

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 510.

## Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	36 K	rocznie . . . . .	28 K
półrocznie . . . .	18 K	półrocznie . . . .	14 K
kwartalnie . . . .	12 K	kwartalnie . . . .	9 K
miesięcznie . . . .	3 K	miesięcznie . . . .	7— K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzyszą akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej porucznikowi Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Wilhelmu Franciszkowi Józefowi przyjąć i nosić królewsko pruski Krzyż Żelazny II. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej starszemu dyrektorowi Banku krajowego Królestwa Czech, członkowi Izby panów Rady państwa dr. Karolowi Matušowi w Pradze i zastępcy prezydenta Komisji kontroli długów państwowych Rady państwa, posłowi do Rady państwa dr. Wiktorowi bar. Fuchsowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować generała broni Alfreda Hermannstädten Rohma, zastępcą Swego Ministra wojny.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej: w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną przydzielonemu do komendy obwodowej we Włoszczowej wicesekretarzowi ministerjalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Józefowi Stanisławowi Maryewskiemu; w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w służbie sanitarnej w wojnie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną zmarłemu

podczas pełnienia służby asystentowi Instytutu botanicznego w Uniwersytecie w Krakowie dr. Antoniemu Żmudzie; w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w pomocniczej służbie sanitarnej w wojnie, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: duchownej pielęgniarki chorych i członkowi Kongregacji „Rodziny Maryi“ we Lwowie Izabeli Szyszkowicz.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 maja b. r. nadać najmiłościwiej okrogowemu inspektorowi szkolnemu, Tadeuszowi Łopuszańskiemu, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej staroście, dr. Jakóbowi Podczaskiemu w Bielsku, tytuł i charakter radcy Rządu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. najmiłościwiej rozkazać, aby 3 dywizję piechoty nazywano oddział „dywizja szarotki“.

C. k. krajowa Komisja agrarna zawiadamia wszystkich interesowanych, że c. k. starosta Ludwik Caspary zwolniony został od obowiązków miejscowego komisarza agrarnego we Lwowie, a załatwianie spraw tej Komisji poruczone tymczasowo aż do stałego obsadzenia posady c. k. sekretarzowi Namiestnictwa i miejscowemu komisarzowi agrarnemu w Krakowie Władysławowi Mięso-wiczowi.

Urząd miejscowego komisarza agrarnego we Lwowie mieści się w gmachu sejmowym we Lwowie.

C. k. Namiestnik:

jako przewodniczący c. k. krajowej Komisji agrarnej

Huyn Gen.-Pułk. w. r.

Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała praktykanta podatkowego, Izidora Musiała, asystentem podatkowym w XI. klasie rangi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 maja 1917.

### Z Koła Polskiego.

(Komunikat Sekretaryatu Koła Polskiego).

Na posiedzeniu Koła Polskiego, które odbyło się w Krakowie w sali obrad Rady miejskiej 27 b. m. przybyło 60 posłów parlamentarnych, 10 członków Izby panów i 28 b. posłów sejmowych.

Obrady zajął urzędujący wiceprezes Koła German sprawozdaniem o uchwałach komisji parlamentarnej, powziętych na posiedzeniu 26 b. m.

W myśl wniosku komisji parlamentarnej upoważniło Koło wiceprezesa Germana do przyłączenia się w imieniu Koła Polskiego do wniosku wszystkich stronnictw, dotyczącego zmiany regulaminu obrad Izby posłów, który ma być wniesiony z Izbie na pierwszym posiedzeniu. Do komisji regulaminowej w Izbie dezygnowało Koło wiceprezesa Germana i pp. Diamanda, Jabłońskiego i Ruebenbauera.

Zgłoszony został następnie wniosek komisji parlamentarnej przywracający pierwotne postanowienie statutu Koła, iż z Rządem lub stronnictwami Izby konferuje tylko całe prezydium. Głosowanie nad tym wnioskiem

nastąpi w myśl statutu dopiero po upływie 8 dni.

Koło przyjęło dalej nagły wniosek p. Tetmajera brzmiący:

W najbliższych dniach mają być wyłączone na plac ćwiczeń dla wojska grunty mieszkańców dzielnicy Kraków-Zwierzyniec, otaczające kopiec Kościuszki. Dla przeprowadzenia wyłączenia wyznaczono termin d. 30 maja. Grunt ten właściciele z największym wysiłkiem i nakładem pracy teraz uprawili, aby zdobyć nieco zboża i ziemniaków. Odebranie im tego gruntu przyprawi całą dzielnicy Krakowa o jeszcze większą klęskę głodową. Koło Polskie wzywa prezydium, aby w Ministerstwie wojny zapobiegło temu zgubnemu w skutkach wyłączeniu.

P. Witos zgłosił w imieniu grupy posłów stronnictwa ludowego następujący wniosek:

aby Rząd 1. natychmiast zaprzestał w Galicji wszelkich rekwizycyj, 2. dostarczył natychmiast ludności bezrolnej i małorolnej oraz ewakuowanej w Galicji środków żywności, gdyż tylko w ten sposób zdoła setki tysięcy rodzin tych, co za Państwo krew przelewają, uchronić od głodowej śmierci.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos pp. Głabiński, Leo, Długosz, Wysocki, Potoczek, Lewicki, Banaś, Ptasz, hr. Rey i Marek. Ten ostatni postawił uchwalony na wspólnym posiedzeniu komisji gospodarczych Koła d. 25 b. m. wniosek tej treści:

1. Koło Polskie wzywa Rząd, aby a) zaniechał bezzwłocznie wszelkich rekwizycyj dokonywanych w kraju naszym przez wojsko lub przez władzę cywilną dla celów wojskowych lub dla wywozu za granicę kraju, b) zapewnił dowóz produktów spożywczych do kraju naszego i z innych prowincji austriackich w szczególności zaś z Węgier i Królestwa Polskiego, c) ochronił kraj nasz przed niedozwolonym a na wielką skalę praktykowanym wywozem z Krakowa środków żywności, jak zboża, maki, kaszy, ziemniaków, tłuszczów i t. d. przez utworzenie kordonu kontrolnego na głównych stacjach granicznych Szczakowa, Trzebinia, Oświęcim, Biła, Dziedziice i t.

2. Koło Polskie zwracając uwagę Rządu na rozpaczliwe położenie kraju, na śmierć głodową jaka grozi ludności w miastach a

Dr. Adam Fischer.

## Monografia o Brodzińskim.

O pewnej epoce umysłowości ludzkiej można nabrać właściwego wyobrażenia tylko wtedy, gdy wszystkie wybitniejsze postaci danego okresu zostaną opracowane w wyczerpujących monografiach. Dopiero na podstawie takich dokładnych monograficznych rysów jesteśmy w stanie wejść na właściwą drogę dalszych krytycznych rozważań, poszukiwań genezy pewnych prądów twórczych, określić faz rozwojowych i zanikających zwołań odgałęzień epigonowych. Słowem do głębokiej i prawdziwej syntezy konieczną jest jako podstawa równie głęboka i umiejętna analiza.

O ile postulaty powyższe nieodzowne są przy wszelkich badaniach umysłowości ludzkiej, o tyle szczególnie potrzeba mieć je na uwadze przy analizie epoki tak wysoce ciekawej, a zarazem zawiłej w swych istotnych problemach, jak romantyzm. Pod wpływem ogólnego zwrotu w badaniach historyczno-literackich do studyów nad romantyzmem, także i u nas w ostatnich czasach powstały prace tego rodzaju. Przeważnie jednak zajmowano się dotąd ciągle właściwie jeszcze pełnią romantycznego ruchu, ale geneza tego prądu w Polsce pozostawała niewyjaśniona. Pojawiały się od czasu do czasu przyczynki

do tej kwestii i materiały w pracach Szykowskiego, Pęcherskiego, Wasylewskiego i t., zasadniczy problem jednak pozostawał nierozwiązany. Do rozwiązania tego zagadnienia zbliżyliśmy się o znaczny krok naprzód dzięki monografii prof. Gubrynowicza o Kazimierzu Brodzińskim, której ukazał się właśnie pierwszy tom opracowany jeszcze przed wojną.

Autora „Wiesława“ uznano oddawna za „Jana Chrzciciela“ poezji romantycznej, więc monografia tego twórcy oświeśla zarazem ów okres, w którym dokonywały się tak wielkie przemiany. Nadeszła chwila, gdy wzgardzone i wyśmiewane dotąd przez klasycyzm „sentiments particuliers“ zyskały prawo obywatelstwa, serce stało się zasadniczym motorem twórczości w miejsce ustalonych zasad i formułek o bohaterach z poza tarczy Minerwy dobywających szturmem zameczyska, po wielkościach sławionych za to, że wstąpili w związki małżeńskie, dostąpili krzesła w senacie lub doczekali się potomstwa, po całym korowodzie wyperfumowanych heroin, pisujących czułe, a zmysłowości pełne listy do ulubieńców — następują inne czasy, inni ludzie, inne uczucia... Brodziński był właśnie pionierem tych nowych prądów, pracowicie torującym drogę zarówno przez własne utwory jak studia nad piśmiennictwem Słowian i wykłady literatury.

Zasadniczą nowością u Brodzińskiego było to, że nie trzymał się ślepo żadnych estetycznych wzorów, ale szukał samoistnej drogi, odpowiedniej naszym własnym potrze-

bom i pojęciom, słowem, rozumiał dokładnie znaczenie narodowej barwy.

Ten pomysł estetyki, właściwej każdemu narodowi, zawdzięczał zarówno głębokim studyom źródłowym nad całą dawną literaturą i historią naszą, ale zarazem i dzieciństwu spędzonemu wśród ludu i także analogicznym poglądom odradzającej się współczesnej krytyki literackiej. W wierszu o poezyi dość wyraźnie określił swe zapatrywania estetyczne.

*Na jakiej ziemi, z jakim ludem żyjesz razem,  
Takiego twoje pienia niech będą obrazem,  
Niechaj inni śpiewają arkaadyjskie gaje,  
Krwawe brzozi Skamandru i Saturna kraje,  
Ty ceniąc wszędzie piękność, młasną śpiewaj  
ziemię,*

*Maluj to morze kłosów pod skałami Tatrów,  
Z skromnym gnące się skarbem przed wście-  
kłością wiatrów,*

*Wiecznie zielone bory, zbożopławne rzeki,  
Stada błądzące w polach, sady i pasieki,  
Ruiny, smutne świadki dawnej przodków  
chwali,*

*Mogiły, co z ojczyzną synów pogrzebały,  
Śledź zgastych ojców czyny, łańcuchem nie-  
złomnym  
Sprząż dawną miłość kraju z plemieniem po-  
tomnym.*

Program, jaki Brodziński tutaj postawił, znalazł wkrótce świetny wykonawcę, a jest on tak prawdziwie polski i narodowy, że do dziś można powiedzieć, nie stracił na

swjej aktualności; a nawet może właśnie obecnie nabrał szczególniejszego znaczenia wobec tak potężnego wzmożenia się uczuć narodowościowych.

Z prawdziwą radością należy powitać więc wyczerpujące wreszcie opracowanie tej wybitnej postaci w literaturze polskiej; zasługa pierwszej monografii tem większa, iż Brodziński nie miał dotąd zbytniego szczęścia do krytyków i historyków literatury. Zasluga jego właściwie nie oceniono i nie wysławiano, a w dziejach piśmiennictwa naszego nie wyznaczono miejsca, jakie mu przysługuje. Zrazu jedni zaliczali go do romantyków, inni równie dowolnie uważali za klasyka, gdyż indywidualność autora „Wiesława“ była dziwnie bezstronna i wolna od ostatecznych skrajności; przodował swemu wiekowi, ale zbyt naprzód nie wybiegał.

Trudności przy ocenie działalności „Wiesława“ były tem większe, że brak dotąd krytycznego wydania pism Brodzińskiego, a artykuły i szkice krytyczne rozwiązuja pewne szczególne zagadnienia, ale nie obejmują całokształtu twórczości.

Brak ten usunął w swej książce prof. Gubrynowicz. Rozwój twórczości zwiastuna romantyzmu przedstawił na tle biograficznem, a życiorys uzupełnił wielu nieznanymi dotąd materiałami. Zarazem starał się autor pogłębić portret duchowy pisarza przez wprowadzenie do swych rozważań wielu nieznanych i niewydanych utworów poetyckich.

(Ciąg dalszy nastąpi).



także bezrolnej i małorolnej ludności wiejskiej, wyraża przekonanie, że tylko natychmiastowa akcja jest w stanie choć częściowo klęsce głodowej zaradzić.

Obydwa powyższe wnioski uchwalono. Następnie przyjęto także zgłoszony przez pos. Löwensteina wniosek grupy posłów demokratycznych, oświadczający:

Koło Polskie poleca prezydium, ażeby jak najenergiczniej i najgoręcej popierało starania urzędników i sług państwowych o trwałe polepszenie ich bytu i o doradczą pomoc wojenną.

Wykonując zlecenie komisji parlamentarnej, przewodniczący postawił na porządku dziennym sprawę Legionów polskich.

Nagłose jej uzasadniał p. Moraczewski i zgłosił następujący wniosek:

Stwierdzając, że Legiony w całości oddane zostały Państwu Polskiemu jako kadry armii polskiej, Koło Polskie protestuje przeciw dokonywanemu obecnie podziałowi Legionów na Legion galicyjski i wojsko Królestwa Polskiego. Koło domaga się od kierownictwa zagranicznej polityki austro-węgierskiej, by spowodowało w właściwej drodze cofnięcie wszystkich zarządzeń sprzecznych z zasadą niepodzielności Legionów i wzywa prezydium do poczynienia wszystkich potrzebnych kroków w tym celu.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos pp.: Daszyński, Bobrowski, Leo i Dębiński.

Wniosek p. Moraczewskiego przyjęto jednomyślnie.

Przyjęto również wniosek p. Bobrowskiego.

W myśl uchwały komisji parlamentarnej przyszła następnie pod obrady sprawa manifestacji pokojowej w parlamencie.

Po przemowie p. Daszyńskiego jako wnioskodawcy, zabierali głos pp.: Witos, Śliwiński, Głabiński, Gross i członek Izby panów Starzyński.

Koło Polskie przyjęło wniosek p. Daszyńskiego następującej treści:

Stwierdzając, że obie strony walczące uznają prawo narodów do rozstrzygnięcia o własnym losie, że wszystkie narody Europy odczuwają nagłą konieczność zakończenia krwawych zapasów wojennych, Koło Polskie uchwala wziąć w swe ręce inicjatywę urządzenia w parlamencie austriackim manifestacji pokojowej. W tym celu powinno prezydium Koła porozumieć się wcześniej z innymi stronnictwami parlamentu.

Przy końcu posiedzenia omawiano stanowisko jakie zająć ma Koło w sprawie polskiej na posiedzeniu Koła sejmowego dnia 28 b. m. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp.: Tertil, Daszyński, Głabiński, Leo, Śliwiński, Łazarski, Abrahamowicz, Smiłowski, Marek, Witos i Bojko.

W końcu przyjęto wniosek p. Łazarskiego opiewający:

Koło Polskie postanawia, aby uchwalać na wniosek p. Tetmajera dnia 16 maja w Wiedniu rezolucję w sprawie polskiej przedłożyć Kołu sejmowemu do przyjęcia.

Wreszcie uchwalono na wniosek p. hr. Lasockiego wezwać prezydium do poczynienia kroków u Rządu celem wyreklamowania

nia sił dziennikarskich powołanych obecnie do czynnej służby wojskowej, a nieodzwolnych do obsługi prasy polskiej.

## Sytuacja wojenna.

Nie udało się Włochom roztrząsać żelaznej zapory! Nie udało się, ani nie udało się w przyszłości. To wrażenie umacnia każdy dzień walk nad Isonzem, a prawie pewnością stało się ono wobec zdarzeń z 23 i 25 b. m. Były to jakby skoki lamparcie, gwałtowne, nagłem zaczajeniem się przegrodzone, przedtem tak zaciekle, że jeszcze nigdy podobnych nie widziano wśród nadludzkich zmagania nad nurtami Isonza. Na całym froncie od Playy do morza uderzały zwarte falangi nieprzyjaciela o linię austro-węgierską. Miejscami dwukrotnie i trzykrotnie ponawiały się szturm. I znowu głównym celem ataków były znane już dobrze punkty: okolica Playy, Vodice, pagórkowaty teren w pobliżu Gorycy. Ale najsilniej rozpętała się furja wojenna Włochów na Krasie. I oto po piętnastu dniach żartowego boju nieprzyjacieli ani na krok jeden nie zbliżył się do swego celu. Przerwanie linii austro-węgierskiej pozostało nadal w sferze pobożnych życzeń. Wojska austro-węgierskie mają wszelkie prawo z dumą spoglądać na przebyte piekło. Więc i otucha w nich rośnie. Większego wysiłku chyba nie żąda od nich przyszłość.

Trzeźwo rozpatrując położenie nad Isonzem, musi przyjść się do przekonania, że największa z dotychczasowych ofensyw włoskich ugrzęzła w piasku. Nie dopisała metodyka strategiczna Cadorny, która po wyrwaniu jej wysuniętych macków oparła się na mechanicznych zasadach dynamiki. Piętnaście dni nadludzkich zapasów bez osiągnięcia żadnej korzyści muszą druzgocąco podzielać na animusz wojsk włoskich. Nie zna się oczywiście sił ich ani strat poniesionych, ale w przybliżeniu nietrudno utworzyć sobie o nich pewne pojęcie. W przedostatniej i ostatniej bitwie nad Isonzem brało udział przeciętnie po 16—18 dywizji włoskich. Front ataku miał wówczas około 20 km. szerokości. Tym razem urosł on do 35 km. Jeśli głębokość frontu pozostała ta sama, to obecnie wysłano na ogień 30 dywizji, a ponieważ głębokość frontu stanowczo zwiększyła się, śmiało dodać należy jeszcze dalszych 10 dywizji, których ogólna liczba urosłaby tym sposobem do 40. Rzecz możliwa, ba, nawet prawdopodobna, że Cadorna, Francuzów naśladując, który dla ofensywy swej przygotował osobną armię *de poursuite* — utworzył również osobną formację dla ścigania przeciwnika w razie zwycięstwa. Podobnie jednakowoż, jak owych 16 francuskich dywizji oczekiwało naprzód chwili, gdy miałyby się rzucić za uchodzącym nieprzyjacielem, nie nadarzyła się także włoskiej armii prześladowczej sposobność do przejścia w akcję. Prawdopodobnie użyto tej formacji dla zapewnienia luk powstających po każdym starciu.

Rozwój dalszej ofensywy włoskiej zawisł od tego, jakie jeszcze świeże siły pozo-

stają Cadornie do rozporządzenia. Na razie straty wojsk włoskich są tak znaczne, iż przypuszczać trudno, by te wojska mogły z równą co dotąd, zaciętością atakować przeciwnika.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 26 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 26 maja:

(Z wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie ważnego.

(Z włoskiego teatru wojny).

Wielka bitwa na południowym zachodzie trwa dalej. Jeżeli możliwe było jeszcze spotęgowanie się gwałtowności walk w dniach 23 i 24 b. m., to stało się to wczoraj. Nigdy w zakończonych właśnie dwóch latach, zapelnionych walkami, bohaterska armia nad Isonzem nie znalazła się wobec większych wysiłków wroga, jak w tych dniach. Także i wczoraj pola walk były te same dobrze znane: obszar pod Playą, wzgórze koło Vodice, Monte Santo, teren pagórkowaty koło Gorycy.

Wszędzie nieprzyjacieli nacierał na nasze linie, miejscami po dwa i trzy razy, a zawsze kolumny jego idące do szturmów rozbijały się o nasz waleczny opór. Najpotężniejsze uderzenie masowe skierowane było znowu przeciw naszym stanowiskom na płaskowzgórzu Krasu. To, czego w tej walce dokonali obrońcy w oporze i w kontrataku, w zaciętem wytrwaniu w najsilniejszym ogniu działowym i w zmaganiu się pierś o pierś, należy do historii. Wymownie niż wszystko inne przemawia wynik: Choć w części frontu, najbardziej na południe wysuniętej walka o wąskie odcinki nie jest jeszcze zakończona, to jednak los dnia tego w zupełności przechylił się na naszą korzyść.

Napór nieprzyjaciela na całym froncie krwawo i bezskutecznie rozbił się. Nieprzyjacieli w piętnastym dniu bitwy ani o krok nie zbliżył się bardziej do swego celu przełamania naszych linii, niż w dniu pierwszym.

W Karyntyi i Tyrolu położenie nie zmieniło się.

Szef sztabu generalnego.

### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 26 maja. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 26 maja.

(Wschodnia widownia wojny).

Między Dźwiną a Berezyną, jakoteż od kolei Złoczów-Tarnopol aż do Podkarpacia i w górach granicznych Mołdawii przy przejrzystej aurze czynność ogniowa była znaczniejsza, niż zwykle.

Front macedoński: Nie zaszło nic ważnego.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Rupprechta: Walki pod Leos zakończyły się całkowitem wyparciem nieprzyjaciela z naszych rowów. Jeniców z karabinami maszynowymi zatrzymano.

Na obu brzegach Scarpe ogień działowy był znaczny, jak w dwóch dniach poprzednich.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Na wzgórzu Chemin des Dames na południe od Pargny przeprowadziliśmy atak z małymi stratami, który nasze stanowiska znacznie poprawił. We wspianiem natarciu wojska szturmujące, składające się z Ślązaków, Meklenburczyków, Szlezwigczyków, Holenderszczyków i Hanzeatów obaliły nieprzyjaciela, pojmały 14 oficerów i 530 żołnierzy i zdobyły 15 karabinów maszynowych i wiele sprzętów. Na zdobytych liniach odparto w zupełności kontratak francuski.

W zachodniej części Szampanii po gwałtownym przygotowaniu działowem, które po południu wzmogło się do natężenia ognia nieustającego, ruszyły przeciw naszym stanowiskom na wzgórzach na południe i na południowo-wschód od Nauray ataki na frontie szerokości 4 km. W walce z bliska odparto Francuzów, a kontratakiem oczyszczono miejsca do których wtargnęli. Po nieudaniu się pierwszego natarcia nieprzyjacieli przesiadł jeszcze dwa ataki, które również spełzły na niczym.

Grupa ks. Albrechta: Nie nowego.

W skutecznej wycieczce jedna z naszych eskadr napowietrznych u południowego wybrzeża Anglii obrzuciła bombami Dover i Folkestone. Także nad ładem stałym loty w dały dobre wyniki. W wielu walkach napowietrznych nieprzyjacieli wczoraj stracił 20 samolotów, a jeszcze jeden od ognia obronnego. Podpor. Allmenröder stracił 19 i 20 z rządu przeciwnika.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 27 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 27 maja:

(Z wschodniego teatru wojny).

Miejscami silniejszy ogień artylerii rosyjskiej, na który odpowiadaliśmy.

(Z włoskiego teatru wojny).

Punkt ciężkości bitwy wczoraj zupełnie przenosił się na południowe skrzydło armii nad Isonzem.

Na północ od doliny Wippach, z wyjątkiem ataków na wzgórza pod Vodice, które kontratakiem prędko odparto, wywijały się tylko walki działowe o zmiennej sile.

Na płaskowzgórzu Krasu nieprzyjacieli znowu skupił ogromne masy przeznaczone do ataku. Na Fajti Hrib i pod Konstanjicą walka wszędzie stanęła na miejscu przed pierwszym rowem. Wszystkie natarcia tam złamano.

Między Jamiano a morzem bitwa oka-

114)

PIOTR DAX.

## TRUCICIELKA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Hrabina mówiła dalej:

— Wróciłam dopiero przedwczoraj, widzisz więc, że wcale nie zwlekałam z przyjęciem do siebie...

— Pani jest bardzo dobra i serdecznie jestem wdzięczny... Pani mi szczęście przynosi!...

— Doprawdy? O co to ma znaczyć?

Irena nie potrzebowała wyjaśnić, aby zrozumieć radość Jerzego, aby wiedzieć, że jest zaręczony; niewystawione szczęście malowało się na jego twarzy, oczy mu błyszczały wewnętrznym zadowoleniem.

— Pani — rzekł — pisałam do pani, aby ją powiadomić... o moim małżeństwie!

— Ach!... z jakąś śliczną panią, zapewne?

— Tak, pani, z panną Hilbertą Grandjean.

— Serdecznie ci wieszczę, moje kochane dziecko i składam najszczęśliwsze życzenia dla was obojga.

— Będę szczęśliwy, mam to przekonanie: jestem już nim!... Chciałam udać się do pani, skoro tylko zapadło postanowienie, aby pani była pierwszą osobą, którą o tem się dowiedziałam, później, postanowiłam czekać.

— Bardzo dobrze zrobiłeś... A zatem, drogie dziecko, żenisz się...

— Tak pani i to wszystko stało się w tak dziwny sposób, że czasami, myślę, czy to nie sen... Proszę sobie wyobrazić, że ojciec mój przybył tu niespodziewanie i zaraz pierwszego wieczoru jego pobytu, tutaj, w pokoju obok, rozmowa szczegółniejszą przypadkiem naprowadziła nas na pannę Hilbertę... To rzecz niedowierzania!... Można by doprawdy przypuścić, że jakiś niewidzialny anioł przywiódł tutaj mojego ojca, umyślnie w tym celu... A przecież mój ojciec kochany wytłumaczył mi, że było to skutkiem nieprzewidzianego przypadku!

Hrabina lekko i zwolna, przyknęła powieki.

Z uśmiechem niezmiernie serdecznym, spytała:

— Czy dzień ślubu naznaczony?

— Zdaje mi się, że nastąpi za dwa lub trzy tygodnie. W Paryżu przygotowania do wesela są daleko łatwiejsze, niż na prowincyi.

— Za trzy tygodnie — powtórzyła Irena zamyślona.

— Tak, pani, za trzy tygodnie... Do tej pory, mam nadzieję, że mi pani pozwoli powiedzieć memu ojcu o pani, pozwoli mi prosić, liczyć na to, że będzie pani obecną na moim ślubie!

Jerzy powiedział to wszystko jednym tchem, wesoło, bez ubocznej myśli. Pragnął mieć przy sobie, jako świadków swego szczęścia, wszystkich tych, którzy dobrzy byli dla niego i całkiem naturalnie liczył na hrabinę.

Ona pokiwała.

— Ja? — szepnęła. — Ja mam być obecną na twoim ślubie?...

Wziął jej rękę i ucałował z szacunkiem.

— Pani hrabinę, błagam o to. Obecność

pani podwójnie mnie szczęśliwym uczyni... Z trudnością wyrzekłbym się tej myśli.

— Ależ, moje drogie dziecko...

Oczy jej spoczęły na krepie, którą była odziana.

— Wiem, wiem, myślałam o tem!... Żaloba pani już tak dawno się skończyła, że nie wydaje mi się, abym się niedyskretnym okazał, prosząc panią... by mi nie odmówiła swojej obecności!... Nie będę się czuł taki osamotniony. Odbarza mnie pani macierzyńska niemal serdecznością... Kiedyś, pamięta pani, powiedziałam do pani: „mamo!...“ proszę pani pozwolić mi nie tracić nadziei... W obecności pani nie będę się czuł samotnym... nie chcę, żeby mnie pani opuszczała...

Hrabina była do głębi wzruszona.

Opuszczać go!... jego, jej dziecko? Czyż nie czyniła tego od dwudziestu pięciu lat?...

Opuścić go teraz, kiedy go zobaczyła!...

teraz, kiedy go kochała!... kiedy go pieściła!...

Czy będzie miała jeszcze i zawsze tę odwagę, która stwarzała pomiędzy nią a nią przepaść, próżnię, jak pomiędzy obojętnymi sobie osobami?

Dusza w niej się łamała.

Być obecną na jego ślubie?...

Spotkać się z Aurelią Lambre?...

Znać jego wzrok bez złorzeczenia mu?...

Pozostać spokojną, nie rzucić mu przekleństwa za nikczemny list anonimowy, który pozabawił ją tego, którego ubóstwiała?...

Nigdy! nie, nigdy!...

Oczy jej się zamgliły.

— Moje drogie dziecko — rzekła — oto już całe lata, jak nie należę do tego świata. Tak wiele cierpiałam i cierpię dziś jeszcze tak bardzo, że każde publiczne zebranie jest męką dla mnie... Przysięgam... że nigdy nie wezmę na siebie innego stroju prócz krepy: nie mogę złamać mojej przy-

sięgi... Widzisz, że niepodobna mi w żałobnym stroju brać udziału w ceremonii ślubnej...

Jerzy milczał przez kilka minut.

Smutek hrabiny przejmował go.

Dodał w końcu nieśmiało:

— A przecież byłbym taki szczęśliwy, gdybym panią poznał z moim ojcem!

Bardzo blada, lecz ze stanowczością, która nie zachęcała do nowego nalegania, rzekła:

— Nie, później, zobaczymy!

Przed wyjazdem z Paryża, Aureli Lambre zapewnił się u notariusza z ulicy de Lanery o prawdziwości słów listu Wirginii i dał synowi adres tego notariusza, u którego depozyt został złożony.

Odtąd myśl Jerzego rozbudzona, pracować zaczęła.

Przez kogo ta suma złożoną została?

Czy od dawna?

Czemu jego matka nie złożyła tych pieniędzy na ręce jego ojca?

Na te pytania nie znalazł odpowiedzi, ale przypuszczał, że nazwisko tej, która była jego matką, znajdowało się bez wątpienia w zapiskach notariusza.

Postanowił udać się do niego.

Wychodząc dnia pewnego od swojej narzeczonej, skierował się w tę stronę i posłał swój bilet notaryuszowi, który natychmiast kazał go prosić.

Podobieństwo rysów hrabiny i jej syna, uderzyło notariusza, który znowu sobie pomyślał:

„Ona z pewnością jest jego matką!...“

(Ciąg dalszy nastąpi).



zywała większy ruch i kilka wzgórz parę razy w ciągu dnia przechodziło z rąk do rąk, ale i tam front obrony pozostał niezłomny. Główny ciężar walki dźwiga piechota, jak zawsze wyższa ponad wszelkie pochwady. Pułki honwedów 12 i 31 i batalion honwedów III/20 w ciągu 24 godzin odparły 17 ataków nieprzyjacielskich, a węgierski pułk wspólnie armii nr. 37 w jednym dniu odparł 18 ataków, a oprócz tego w tym samym dniu trzy razy zdobył szturmem pewne wzgórza. Pułki 11, 55, 91 i 98, w których szeregach obecnie znajdują się synowie wszystkich ludów austriackich, zdobyły sobie pod Jamiano trwałą chwałę. Artyleria współzawodniczy z głównym rodzajem broni walecznością i nieugiętą wytrwałością. Podporucznik artylerii Najd. Arcyksięże Leopold z gartką kanonierów przyłączył się do pewnego pułku piechoty, uczestniczył w szturmie w przedniej linii i przyprowadził jako zdobycz dwa włoskie karabiny maszynowe. Lotnicy lądowi i morsej nie tylko dostarczają cennych wyników wywiadowczych o sytuacji nieprzyjaciela, ale także we wszystkich fazach walki z poświęceniem pomagają artylerii i piechocie. Wojsko automobilowe w najsilniejszym ogniu włoskim dniem i nocą dowozi materiały wojenny tuż za przednią linią.

Liczba pojmanych od 23 b. m. na płaskowzgórzu Krasu jeńców, powiększyła się na 250 oficerów i przeszło 7000 żołnierzy. Ogółem wzięto do niewoli nierannych Włochów od początku dziesiątej bitwy nad Isonzem przeszło 13.000. Jednym z najważniejszych warunków zwycięskiej obrony jest obfite wyposażenie obrony w działa, karabiny maszynowe, amunicję i sprzęt techniczny. Jeżeli nieprzyjacielowi w ciągu 16 dni bitwy nie udało się osiągnąć korzyści, która by w jakikolwiek mierze zaważyła na szali, to wielki udział w tem mają tysiące mężczyzn i kobiet w warstwach wojskowych w głębi kraju, spełniających w duchu patriotycznym wienie i niestrudzenie ciężką, ale rozstrzygającą dla armii w polu pracę. Trwała wdzięczność Ojczyzny będzie im zapewniona.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie nowego.

Szef sztabu generalnego.

#### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 27 maja. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 27 maja:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska ks. Ruprechta: W łuku Wytschaete i po obu brzegach Scarpe czynność ogniową nowo przybrała większe rozmiary. Kilka razy odparto angielskie natarcia wywiadowcze. Na południowy zachód od Acheville i na północ od Konchy ostrzelano artylerią nagromadzone nieprzyjacielskie wojska przeznaczone do szturmu.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Francuzi wczoraj wieczorem naprzód w czterokrotnym ataku wysilali się, aby odebrać nam stanowiska zdobyte koło kamieniołomów na południe od Fargny. Także piąte natarcie wykonane po nastaniu ciemności spełzło na niczem wśród strat nieprzyjaciela. W nocy koło Vauxaillon nieprzyjaciół po silnym ataku ogniowym ruszył naprzód, ale nie osiągnął najmniejszego sukcesu. W Szampanii na zachód od Suipe walka działa była znaczna.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Nie ważnego.

Dnia 26 b. m. strącono 15 lotników nieprzyjacielskich. Porucznik Voss zwyciężył w walce napowietrznej 30 z rzędu przeciwnika.

Na wschodniej widowni i na froncie macedońskim przy zmiennej czynności ogniowej w poszczególnych odcinkach nie było znaczących działań bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

#### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 28 maja. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 28 maja:

Na wschodniej widowni i na froncie macedońskim położenie nie zmieniło się.

Zachodnia widownia wojny.

Grupa ks. Ruprechta:

Miedzy Ypern a Armentieres, koło Huluch i po obu stronach Scarpe przy przejętych aury wywiązały się gwałtowne walki działowe. O północy odparto w kontrataku kilka kompanii angielskich na zachód od Wytschaete. Miedzy Cherisy a Bullecourt na obu brzegach potoku Sainsee rozgrywały się aż do nocy gwałtowne walki. Kilkakrotnie ponawiane ataki Anglików krwawo rozbiły się tam o wytrwałość naszych wojsk.

Grupa Niemieckiego Następcy Tronu:

W Szampanii pułki wirtemburskie i turyńskie i części batalionu szturmowego w dziarskim natarciu zdobyły kilka linii rowów francuskich na górze Poehl i na górze Keidl, na południe od Mononvillers. Starannie przygotowane i skoncentrowane działania artylerii utorowało drogę piechocie do sukcesu, który obroniono przeciw kilku silnym kontratakom. Nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty, wzięto do niewoli przeszło 250 Francuzów i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Na południowy wschód od Nauroy nasze podjazdy oczyściły gniazdo francuskie, które dotychczas pozostało było na naszych stanowiskach z walk 25 b. m.

Grupa ks. Albrechta:

Nie nowego.

Walki lotników.

Lotnicy nasi stracili 12 samolotów nieprzyjacielskich i dwa balony na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz:

Ludendorff.

#### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 28 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 28 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Zwiększona czynność artylerii nieprzyjacielskiej trwa dalej.

(Z włoskiego teatru wojny).

Walki nad Isonzem wczoraj znacznie zelżały. Na północ od doliny Wippach potyczka ograniczała się do obopólnego ognia działowego.

Na płaskowzgórzu Krasu atak włoski po ostatnich 4 dniach walk gorących rozdzielił się na poszczególne natarcia, miejscowo i czasowo niezależne od siebie. Dwa takie natarcia, dość znacznej siły, wczoraj odparto koło Jamiano. Dziś rano nieprzyjaciół w tymże obszarze trzykrotnie powtórzył próbę powalenia naszych linii. Waleczni styryjcy i z Pobrzeża pochodzący strzelcy ochotniczy odparli go, przyczem batalion marburski wzięło do niewoli 6 oficerów i 300 żołnierzy, oraz zdobył dwa karabiny maszynowe.

Kolumny włoskie, które o tej samej porze ruszyły w bój pod Konstanjewicą, złamano ogniem naszych baterii.

Wszystkie zwiady i wiadomości zgodne są co do tego, że krwawe straty nieprzyjaciela tym razem przewyższają o wiele ofiary poprzednich bitew nad Isonzem. Teren przed naszymi stanowiskami zasłany jest trupami włoskimi.

Na froncie w Karyntyi i Tyrolu nie zaszło nic ważnego.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

## Rewolucja w Rosyi.

### Działalność Kereńskiego.

Z Petersburga telegrafują: Minister wojny Kereński wydał rozkaz dzienny, w którym donosi, że rozporządzenie o prawach żołnierzy wypracowane na podstawie § 2 oświadczenia rządu tymczasowego z dnia 20 marca 1917 weszło w życie. Rozkaz dzienny obejmuje 18 paragrafów. Najważniejsze z tych paragrafów przyznają żołnierzom bez względu na to, do jakiego związku armii należą, wolność sumienia, swobodę zapatrywania politycznego. Dalej przyznane zostaje żołnierzom prawo noszenia ubrania cywilnego poza służbą. § 12 znosi przymus pozdrawiania i wprowadza pozdrawianie fakultatywne. § 14 postanawia, że żaden wojskowy nie może być ukarany bez wyroku, jednakże dowódcy podczas operacji wojennych mają w razie nie wypełnienia ich rozkazów prawo karania przy zastosowaniu siły zbrojnej.

Do Morning Post donoszą z Petersburga: Kereński wziął z sobą na front szczególnie surowe przepisy w sprawie karności, z wykluczeniem jednak kary śmierci.

Podług informacji Daily Mail, Kereński wydał manifest celem przywrócenia karności w armii. Wygłasza on osobiście przemówienia do każdego pułku, towarzyszy wojskom rezerwowym, odchodzącym na front, na dworzec. Zwolenników caratu stale ma się mieć na oku i tylko za zezwoleniem wydziału wojskowego mają oni otrzymywać pozwolenie na odwiedzanie frontu.

W Helsingforsie w przemówieniu do wojska oświadczył on: Wyras „pokój bez aneksji i kontrybucji“ nie znaczy zaprzestania wojny.

### Nastroje.

Do Times telegrafują z Moskwy: Zarówno w Petersburgu jak w Moskwie opinia

publiczna jest przychylna nowemu rządowi. Większość pism jest za dalszym prowadzeniem wojny. Tylko petersburska socjalistyczna Prawda i moskiewskie organa socjalistyczne oświadczają, że armia ma dość wojny i zapytują, jaki w tem cel, żeby prowadzić wojnę w interesie kapitału. Trudno osądzić wpływ tych dzienników, zdaje się jednak, że jest on znaczny. W tej chwili lepsze żywioły ludności popierają rząd tymczasowy. Są widoki, że uda się rządowi doprowadzić armię do tego stanu, iż możliwa będzie ofensywa, ale trzeba liczyć się także z możliwością, że to się nie powiedzie. Wśród włóscian panuje wzburzenie, wielka ich część nie chce czekać z rozwiązaniem sprawy agrarnej do konstytuancy.

Do Nieuwe Rotterdamse Courant donoszą z Londynu: Posłowie robotniczy Thorne i Ogrady, którzy wrócili z Rosyi, opowiadali, że wszędzie słycać hasło: Bez aneksji, bez kontrybucji! Należy obawiać się, że Anglicy nie pojmują zupełnie, co Rosyjanie przez to rozumieją. Zwrotu Alzacy i Lotaryngii i wynagrodzenia szkód Belgii Rosyja nie chce włączać do przyszłych traktatów pokojowych.

### Znamienne żądanie.

Do Ekstrabladet donoszą ze Sztokholmu: Rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu przyjęła 340 głosami przeciw 46 wniosków, aby rząd ogłosił tajne traktaty z sojusznikami.

### Przeciw tworzeniu legionów narodowych.

Podług dziennika Allgemeen Handelsblad, Zgromadzenie deputacji żołnierskich obradowało w Petersburgu nad sprawą utworzenia legionów narodowych i przyjęło następującą rezolucję: W zasadzie prawdą jest, że narody mają prawo rozstrzygać same o swym losie, ale w tej chwili formowanie takich legionów stanowiłoby niebezpieczeństwo dla jednolitości armii. Przeciw formowaniu legionów ochotniczych zgromadzenie nie niema.

### Kongresy i zjazdy.

Kongres oficerów w Petersburgu, liczący teraz tysiąc uczestników, pracuje dalej. Celem jego jest ściśle współdziałanie oficerów z żołnierzami i zupełne poparcie rządu tymczasowego. Wyżsi oficerowie złożyli przysięgę, że chcą popierać program społeczny ustawodawczego zgromadzenia narodowego.

Zjazd zastępców oficerów przyjął 265 głosami przeciw 246 rezolucję, w której powiedziano, że ponieważ dobro kraju wymaga wyłączenia wszystkich jego sił, przeto Zjazd odwołuje się do wszystkich oficerów rosyjskich, by podali bratnią dłoń rewolucyjnym żołnierzom i robotnikom, aby jednomyślnie utwierdzić wolność, zdobytą przez rewolucję. Zarazem Zjazd wystosował apel do klas zamownych, by w tych ciężkich czasach zapomniały o interesach osobistych i popierały rząd tymczasowy, ażeby pomógł mu w prowadzeniu spraw krajowych aż do konstytuancy. Zjazd z zapalem akłamaował rozkaz dzienny Kereńskiego w sprawie ofensywy.

Zjazd przedstawicieli chłopów prawie jednomyślnie przyjął rezolucję, w której powiedziano, że musi zniknąć dawny stan rzeczy, znany pod nazwą zbrojnego pokoju, a ponieważ walka o pokój sprawiła i słuszny może być tylko międzynarodowa, zjazd odrzuca wszelką myśl o odrębnym pokoju. Rezolucja kończy się silnym apelem do wszystkich chłopów, znajdujących się w szeregach armii, aby przejęli się zasadą wolnej karności i by bronili do ostatka Rosyi rewolucyjnej.

### Apel Dragomirowa.

Dragomirow, naczelny dowódca wojsk frontu północnego, przybył do Rygi i na tamtejszym zjeździe wysłanników tego frontu wygłosił mowę, w której powiedział, że pokój odrębny jest niemożliwy, bo nie zabezpieczyłby wolności Rosyi, która musi pomódz swym sojusznikom, aby zgnieść hydrę militarysty niemieckiego i zabezpieczyć ostatecznie zdobycze rewolucji. Dragomirow prosił wysłanników, aby po powrocie swym na front wytłumaczyli to wszystkim swym towarzyszom.

### Votum zaufania dla rządu.

Do Daily Mail donoszą z Petersburga: Rada delegatów włóscian postanowiła popierać rząd. Chłopi uważają socjalistycznych ministrów za swoich reprezentantów.

### Sprostowanie mylnej pogłoski.

Do Frankfurter Ztg. donoszą ze Sztokholmu, że wiadomość podana przez dzienniki o rzekomem obsadzeniu Władywostoku i Chabina przez Japończyków jest nieprawdziwa.

### Pogrzeb ofiar buntu z 1905 r.

Z Odessy telegrafują: Zwłoki porucznika Schmidta i innych ofiar buntu, który wy-

buchł na okręcie wojennym „Książ Potemkin“ w r. 1905, w ubiegły poniedziałek uroczystie przewieziono do Sebastopola.

# WOJNA.

## Z frontów bojowych.

### Najdost. Arcyksięże Fryderyk w Bukareszcie.

Z Bukaresztu telegrafują: W niedzielę rano przybył tu Najdost. Arcyksięże Fryderyk na inspekcję wojsk austro-węgierskich. Przyjął go na dworcu odświętnie przystrojonym Najd. Arcyksięże Franciszek Karol Salwator, marszałek Mackensen ze sztabem, austro-węgierska kompania honorowa, oraz wolni od służby oficerowie austro-węgierscy i niemieccy. W południe Najdost. Arcyksięże Fryderyk był gościem Mackensena, a po śniadaniu w jego towarzystwie odbył przejażdżkę przez miasto i zwiedził zamki królewskie w mieście i w Cotroceni.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechał Najdost. Arcyksięże Fryderyk z Bukaresztu.

### Piętnasty dzień bitwy nad Isonzem.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Piętnasty dzień bitwy nad Isonzem dał Włochom tylko nowe straty i nowe zawody. Ani w części północnej, ani w południowej frontu bitwy nie udało się im mimo ogromnych ofiar zabrać naszym bohaterom wojskom choćby kawałka ziemi.

Rzucili oni w bój jeszcze większe siły, niż w dniach poprzednich, ale szturmujące bataliony albo już niszczącym ogniem naszej artylerii rozproszono i odparto, albo też tam, gdzie zdołały przedostać się przez ten grad śmiercionośny, odrzucono w nieopisanie zaciętej walce wręcz. Piechota nasza dokazywała czynów, nie mających równych sobie w dziejach wojen wszystkich czasów. Dwa pułki musiały d. 24 b. m. odeprzeć 14, a dnia 25 b. m. 3 ciężkie ataki, walące się na nie jeden za drugim. Inny pułk musiał trzy razy zdobywać szturmem wzgórza, o które zawzięcie walczone, a potem utrzymywać je przeciwko ni mniej ni więcej jak 18 kontrataków nieprzyjacielskim.

Równie waleczną i poświęcającą się okazała się także artyleria, która swem precyzyjnym współdziałaniem z piechotą wspomagała ją nader skutecznie. Ofiarne jej zachowanie się zasługuje na najwyższe uznanie. Nie zadowalała się tem, że swym ogniem niszczącym tłumika w zarodku masowe natarcia nieprzyjaciela. Gdziekolwiek udawało się wojskom włoskim wtargnąć do naszych linii, porywano działa ze stanowisk i wysuwano je naprzód, aby powstrzymać szturmującego nieprzyjaciela bezpośrednim ogniem frontowym i skrzydłowym.

Jeżeli Włosi wskutek swej przewagi tu i ówdzie przedostali się po przez nasze rowy, to dzielni kanonierzy chwytali za rewolwery i granaty ręczne, aby obronić swe działa, dopóki nie nadchodziły rezerwy i całkowicie nie odparły nieprzyjaciela. Wierna dawnej swej tradycji artyleria nasza i dziś walczy nad Isonzem.

Także i wczoraj szalała walka z jak największą gwałtownością, ciągle na nowo w tych samych ośrodkach frontu nad Isonzem. I tak Włosi wieczorem wykonali wiele silnych ataków przeciw naszym stanowiskom na wzgórzach. Odparto je. Także przeciw Monte Santo po południu i w pierwszych godzinach rannych Włosi szli do ataku kilkakrotnie i zawsze musieli wracać.

W odcinku na wschód od Gorycy po silnem przygotowaniu działowem na południe od drogi Rosenthal nieprzyjaciół przedsięwzięli dwa ataki, które wojska nasze opanowały walką wręcz, trwającą przeszło godzinę. Po północy następnie Włosi po raz trzeci natarli, z tem samym niepowodzeniem. Odtąd tam panuje tylko umiarkowany ogień działowy.

Ale jakkolwiek gwałtownie walczone we wspomnianych odcinkach, to jednak na płaskowzgórzu Krasu bito się z zacięłością, która chyba nie mogłaby się już spotęgować. Dniem i nocą nieprzyjaciół prowadził swe masowe ataki, które w równej mierze jeden za drugim rozbijały się o spiżowy opór naszej bohaterko dotrzymującej pola piechoty.

W walce piechoty i artylerii współdziałali skutecznie także lotnicy. Pomoc, jakiej dostarczali dwóm głównym rodzajom broni, była wzorowa. Nietylko nie pozwolili nieprzyjacielskim eskadrom bojowym dotrzeć nad nasze linie, ale zniżając się jak najbardziej wdawali się w walkę z piechotą, ostrzeliwując z karabinów maszynowych z najlepszym skutkiem, pędzące do szturmu bataliony włoskie. Lotnicy nieprzyjacielscy stracili samolot Caproniego.



## Działalność niemieckich łodzi podwodnych.

*Biuro Wolffa* donosi: Wskutek działalności naszych łodzi podwodnych na widowniach wojny na morzu Północnym, zniszczonych zostało znowu 70.000 ton brutto. Między zatopionymi parowcami znajduje się uzbrojony angielski parowiec transportowy „Farley”. Między ładunkami reszty zatopionych okrętów jest węgiel, żywność i drzewo. Dnia 26 b. m. jedna z naszych łodzi podwodnych na Atlantyku zatopiła angielski krążownik posiłkowy „Hilary” (6300 tonn). Rosyjską stację hydroplanów Lebara dnia 21 maja rano obficie obrzucono bombami. Silnie strzelające nieprzyjacielskie baterie obronne bombami zmuszono do milczenia.

*Szef sztabu admirałskiego marynarki.*

Według późniejszej depeszy berlińskiej, zatopiono na Atlantyku, w Kanale angielskim i na morzu Północnym 19.000 tonn.

## Więści z Francji.

Według wiadomości *Berner Tagblattu* w tych dniach odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Poincarégo posiedzenie Rady ministrów, na którym zajmowano się żądaniem rosyjskiem w sprawie rewizji celów wojennych. Socjalistyczni członkowie gabinetu zgadzali się zasadniczo na propozycję rosyjską, aby sprawa Alzacji i Lotaryngii została załatwiona za pośrednictwem głosowania ludowego.

O mowie ministra marynarki na posiedzeniu Izby deputowanych donoszą jeszcze: Minister marynarki Lacaze oświadczył między innymi: Poniesliśmy ciężkie i bolesne straty w materiale, ale kraj zniesie je po bohatersku. W pierwszych czterech miesiącach roku 1917 wyniosły ogólne straty 2.500.000 tonn. Jeżeli się oddamy optymizmowi i nie uwzględnimy w naszym rachunku budowy nowych okrętów i jeżeli walka łodzi podwodnych z tą samą siłą potrwa do końca roku, to straty do końca roku wyniosą 4 i pół miliona tonn przy ogólnej ilości tonn, wynoszącej 40.000.000. Czy mamy się rzezywiście obawiać, że ten ubytek będzie tego rodzaju, iż zagrozi naszym sprawom żywotnym. Jestem przekonany o tem, że jeżeli uczynimy to, co czynią nasi sojusznicy, to jest, jeżeli ograniczymy przywóz i tym ograniczonym przywozem pokrywać będziemy zapotrzebowanie kraju, to wówczas będą zabezpieczone dowozy zapotrzebowania wojennego. Jest niesłusznym mówić, że skutkiem walki łodzi podwodnych my musimy przegrać wojnę. Możemy ponieść jeszcze bardziej bolesne straty, lecz ja sądzę, że można się zapatrywać na położenie bez słabości i optymizmu, ale także i bez ponurych trosk.

## Komunikaty bułgarskie.

Bułgarski sztab generalny donosi dnia 26 maja:

Front macedoński: Nad dolną Strumą w odcinku między jeziorami Butkowo i Tachinos silny ogień artylerii, który koło wieczora nadzwyczajnie się wzmógł w północnej części doliny Serres. Koło godziny 9 wieczorem nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze próbowały posunąć się naprzód na południe od Ernekoj. Bułgarskie wysunięte naprzód stráže odpędziły je. Na reszcie frontu zwykły ogień artylerii, który czasami stawał się gwałtowniejszy tylko na północ od Monastyr i w łuku Cerny. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze próbowały posunąć się naprzód na północ od Monastyr i w okolicy Mogleny, zostały jednak ogniem odparte. Koło Serres artyleria bułgarska zestrzeliła samolot nieprzyjacielski, który spadł poza nieprzyjacielskimi liniami.

Front rumuński: Koło Isaceea i Tulcea odosobnione strzały armatnie. Na wschód od Mahmudii strzały karabinowe.

Z dnia 27 maja. Front macedoński. Na całym froncie zwykła czynność artylerii. Od czasu do czasu utrzymywała artyleria ogień huraganowy na północ od Monastyr i w łuku Cerny i w północnej części doliny Serres. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze próbowały posunąć się naprzód w okolicy Mogleny, zostały jednak odparte ogniem.

Front rumuński. Koło Gałaczu i Isaceea skąpy ogień karabinowy. Koło Tulcea ogień karabinowy.

Z dnia 28 maja. Front macedoński: Na całym froncie słaba czynność artylerii. W łuku Cerny na zachód od jeziora Dojran i w północnej części doliny Serres ogień artylerii chwilami był silniejszy.

Front rumuński: Pod Isaceea skąpy ogień działowy, pod Tulcea ogień karabinowy.

## Komunikaty tureckie.

Główna kwatery turecka ogłasza dnia 25 b. m.: Front synajski: Dnia 24 b. m. nieco osłabł gwałtowny nieprzyjacielski ogień działowy. Turecka artyleria ostrzeliwała się

z dobrym skutkiem. Lotnicy tureccy podporucznicy Falke i Felmi opuścili się na ziemie koło Bir Salmane, 150 km. na zachód od Gheza i zniszczyli wodociąg, linię telegraficzną i urządzenie wojskowe. Mimo ognia patroli konnych nieprzyjacielskich, które przybyły pospiesznie, waleczni tureccy lotnicy wrócili bez szwanku. Z innych frontów niema nic ważnego.

Dnia 27 maja: Wojska tureckie na froncie Synajskim wykonały udane natarcie wywiadowcze. Turecka artyleria ostrzeliwała z dobrym skutkiem linię nieprzyjacielską. Jeden z tureckich lotników zaatakował lotnika nieprzyjacielskiego, który spadł na wschód od wyspy Irbren do morza. Wkrótce potem ten sam lotnik zmusił atakującą trójpłatowiec do opuszczenia się 100 m. na północ od zatoki Kefale, a sam wrócił bez szwanku. Na innych frontach nie nie zaszło.

## Z walk napowietrznych.

*Biuro Reutersa* ogłasza następujące doniesienie urzędowe: Silna nieprzyjacielska eskadra napowietrzna złożona z około 16 samolotów zaatakowała wczoraj wieczorem między godziną 5 m. 30 a 6 m. 30 południowo-wschodnią część Anglii. Rzuciła ona bomby na kilka miejscowości. Prawie wszystka szkoda została zrządzona w jednym mieście, gdzie bomby spadły na ulicę i wybuch dotknął znaczną liczbę osób cywilnych, oraz poważnie uszkodził domy i sklepy. Zginęło 76 osób, w tem 27 kobiet i 23 dzieci, rannych jest 174 osób w tem 43 kobiety i 16 dzieci. Nasze samoloty rozpoczęły pościg z hydroplanu z Dunkierki zaatakowały niemiecką eskadrę podczas powrotu. Urzędowo donoszą, że trzy nieprzyjacielskie samoloty zestrzelono.

W ostatnich dniach lotnicy niemieccy wykonywują liczne wycieczki nad miastami położonymi nad Dunajem. Rzucają wiele bomb, których ofiarą pada wiele osób. Zwłaszcza w mieście Izmańlo zabito lub ranniono wielką liczbę kobiet i dzieci.

## Wezwanie o pokój.

Profesorowie wydziałów teologicznych uniwersytetów w Upsali i Lund wydali odezwę w której powiedzianem jest, że obecnie nadeszła chwila do wystosowania apelu do prowadzących wojnę, aby rozważyli możliwość rokowań pokojowych i zawarcia takiego pokoju, któryby na czas możliwie najdłuższy przeszkodził wojnie między cywilizowanymi państwami. Odezwa wzywa wszystkich, którzy podzielają to zapatrywanie, aby to publicznie zmanifestowali.

## Honduras zrywa stosunki dypl. z Niemcami.

Posel niemiecki przy republikach środkowo-amerykańskich doniósł urzędowo, że rząd Honduras dekretem z 17 b. m. zerwał stosunki dyplomatyczne z Rzeszą niemiecką.

## Hiszpania a Niemcy.

Dzienniki berlińskie donoszą, że korespondenci madryccy pism paryskich muszą przyznać, iż notę niemiecką do Hiszpanii przyjęto tam z wielkim zadowoleniem. Demonstracje antyniemieckie, które poprzedziły wręczenie noty, miały charakter lokalny. *Vossische Ztg.* pisze, że niebezpieczeństwo zaostrezenia się nastroju nieprzychylnego Niemcom w Hiszpanii jest zażegnane.

## Rewolta w Lizbonie.

Dzienniki nadeszłe do państw neutralnych z Oporto opisują zaburzenia lizbońskie. Tłum rabował. Szkoda wyrządzona w Lizbonie wynosi 10 milionów pezetów. Wielu ludzi uwięziono. Kilkaś osób umieszczono na pokładzie okrętów. Między rannymi jest kilkanaście kobiet i dzieci. Dom prezydenta ministrów jest pilnie strzeżony.

W omówieniu zająć z dnia 20 b. m. Izba przyjęła 66 głosami przeciw 18 rezolucję, w której wyraża rządowi zaufanie. Spokój w Lizbonie przywrócono.

## O regenta polskiego.

*Gazeta Kielecka* poświęca główny artykuł omówieniu sprawy regenta. Rzucający wzrok wstecz na stosunki dziejowe między Austro-Węgrami a Polską, dziennik dochodzi do wniosku, że Austro-Węgry były jedynym mocarstwem, które przed laty 50 wynagrodziły Polsce krzywdę jej wyrządzoną. Galicya była jedynym schroniskiem, w którym polskość mogła się rozwijać i duch narodowy mógł się wzmacniać. Kraków i Lwów stały się ogniskami życia polskiego. Ku nim zwracał się duch polski, z nich płynęły na-

dzieje radośniejszej przyszłości. Krakowskie i lwowskie obchody narodowe skupiały Polaków z wszystkich dzielnic dawnej Rzeczypospolitej w jeden naród i kształciły myśl polityczną. Pod wspaniałomyślnym Cesarzem Franciszkiem Józefem mógł w Galicyi powstać ruch wojskowy organizacyjny, tak więc Polska zawiązała Monarchii, że Legiony polskie pierwsze w sierpniu 1914 przeszły przez granice kongresówki i rzuciły w nią hasło niepodległości narodu polskiego. Cesarz i Król Karol, idąc za przykładem Szwecji Wielkiego Poprzednika oddał Legiony do dyspozycji rządu polskiego, powstającego w Warszawie. Zatargi Austro-Węgier z Polską zawsze były tylko epizodyczne i krótkotrwałe. W Polsce prawdopodobnie zwyciężyłby powołania przedstawiciela Dynastji Habsburskiej na tron polski.

## Wewnętrzne sprawy Monarchii.

*Korr. Wilhelm* donosi: W sobotę przed południem P. Prezydent Ministrów, P. Minister skarbu i P. Minister spraw wewnętrznych przyjęli deputację wszystkich stowarzyszeń urzędników państwowych Austrii. Prof. Wolkan, który przemawiał w imieniu deputacji, włączając memoriał, przedstawił położenie urzędników państwowych, które wskutek wojny ze względu na niedostateczne odżywianie się i zadłużenie nazwać wypada rozpaczliwym. Akcja Rządu, o której donosiły dzienniki, jest absolutnie niewystarczająca, a cały stan urzędniczy spodziewa się, że uwzględnione będą w całej pełni życzenia, wyrażone w memoryale, a mianowicie 100 procentowe podwyższenie wszystkich poborów, dodatek drożyzniany, wciągnięcie całkowitych poborów do emerytury, podwójne liczenie lat wojennych do awansu czasowego i do emerytury.

P. Prezydent Ministrów i P. Minister skarbu uznali, że urzędnicy państwowi znaleźli się w potrzebie i w słowach nader ciepłych wspomnieli o poświęceniu w służbie, jakie urzędnicy okazują podczas wojny, zarazem jednak z żalem zaznaczyli, że stan teraźniejszy finansów Państwa nie pozwala czynić zadość wyrażonemu życzeniu poza granicami tego, co już podano do wiadomości. Postanowiony przez Rząd dodatek do dodatku drożyznianego będzie w pierwszych dniach czerwca wypłacony w całości.

W rozmowie, która następnie wywiązała się, PP. Ministrowie dali do poznania, że uwzględniane będą ewentualne pogorszenia stanu rzeczy, których jednak prawdopodobnie nie należy się obawiać.

Co do urzędników państwowych i nauczycieli w stanie spoczynku, jakoteż wdów i sierót po nich już w tych dniach nastąpi podobno uregulowanie.

P. Minister bar. Handel przyrzekł starać się specjalnie o przyznanie środków żywności i innych artykułów potrzebnych.

Myśl rzuconą przez prof. Wolkana, aby Rząd uznał nowoutworzony stały komitet pracy urzędników państwowych za oficjalne przedstawicielstwo urzędników i wszedł z nim w trwałe stosunki, wszyscy PP. Ministrowie przyjęli przychylnie i zapewnili stałą styczność Rządu z urzędnikami państwowymi.

Stan austriackich długów państwowych z dniem 31 grudnia 1916, t. j. z końcem pierwszego półrocza roku skarbowego 1916/17 wyraża się w następujących cyfrach: ogólna suma: 44.226.919.544 kor., długi państwowe przed r. 1867 — 5.089.413.969 kor.; po r. 1867 — 39.137.505.575, w tem skonsolidowany dług 7.242.811.740, dług wiszący 31.894.693.634 kor. Dług wiszący obejmuje między innymi następujące pożyczki: pożyczki za obligacjami w Banku austro-węgiers. 4.632.263.016, rachunek bież. 3.293.846.496, 1. pożyczka wojenna 2.179.752.200, druga pożyczka 2.688.321.860, trzecia pożyczka 4.203.061.900, czwarta pożycz. 4.520.292.000, piąta pożyczka 4.464.610.000, pożyczki lombardowe 1.782.000.000, weksle skarbowe 1.839.915.504, weksle sola 1.780.800.000, przekazy skarbu Państwa 343.720.000.

Odsetki wymagane od długów państwowych za cały rok obliczono kwotą koron 1.763.231.684.

## Z Warszawy i Lublina.

*Biuro korespondencyjne* donosi: Warszawski *Przegląd Poranny* pisze: że z Rady Narodowej wystąpiło oprócz Związku ludowego, także Polskie Stronnictwo demokratyczne, oraz, że stronnictwa należące do Rady narodowej nie chcą się bezwarunkowo poddawać zarządzeniom Rady Stanu i wreszcie, że polityka Rady narodowej utrudnia i przewlekła rozwiązanie sprawy regenta. Wbrew tym wiadomościom o rozłamie w polskim

życiu partyjnym ma wielkie znaczenie fakt, że w ostatnim czasie odbyło się zgromadzenie wszystkich politycznych przedstawicieli kraju zwołane przez arcybiskupa Krakowskiego. Krakowski *Czas* donosi, że na zgromadzeniu tem byli obecni ks. Lubomirski, prałat Chelmeński, przedstawiciele komisji politycznej Rady Stanu i inni. Na zgromadzeniu tem nastąpiło skonsolidowanie wszystkich polskich obozów politycznych na zasadzie idei monarchicznej. Obecni byli zgodni w tem, że konsolidacja może być uzyskana na podstawie konkretnych celów, z których pierwszym jest obecnie osoba regenta. Zdaniem dziennika, porozumienie osiągnięte w pałacu arcybiskupim stworzy platformę dla politycznego życia w kraju.

Warszawski *Głos* ogłasza pod tytułem „Rzeczywisty stan rzeczy w Rosyi” wiadomości, jakie przywiózł wybitny polityk, który powrócił właśnie z Sztokholmu. Z wiadomości tych wynika, że europejska dyplomacya w bardzo wybitnej mierze liczy się z polską Radą Stanu i uważa ją za zawiązek Rządu polskiego. Takim było zapatrywanie wybitnych polityków, z którymi informator dziennika rozmawiał. Z tego wnosi ów polityk, że każdy zamach, zwrócony na Radę Stanu przyniósłby w obecnej chwili nie dającą się obliczyć szkodę sprawie polskiej. Wszystkie grupy polskie są gotowe podporządkować się całkowicie polskiej Radzie Stanu. To samo stanowisko zajmują także realisci, jak to wynika z oświadczeń Dobieckiego, Szabekiego i Skirmunta. Demokraci grupy, której przewodniczy Jedynki już zaraz na początku istnienia Rady Stanu ofiarowali 100.000 rubli do jej rozporządzenia na potrzeby reprezentacji na konferencji pokojowej. Rosyjski rząd tymczasowy pogodził się już z tą myślą, że Polska będzie zupełnie niezawisłą i stara się zapewnić sobie w przyszłości dobre z nią stosunki.

*Głos* podaje za *Łchem Polskiem*, wychodzącym w Moskwie, protest polskich jeńców w Rosyi przeciw tworzeniu armii polskiej w Rosyi. Protest ten oświadcza, że jedynym kierującym czynnikiem polskim jest Rada Stanu w Warszawie, jako rząd tymczasowy. Tworzenie organizacji której zadanie byłoby przeciwnym kierunkowi i polityce Rady Stanu, nazywa protest naruszeniem zasady dyscypliny, która szczególnie obowiązuje Polaka. Ma się w tym wypadku do czynienia z samowolą, która — jak protest zauważa — teraźniejszym interesem Polaków może przynieść nieobliczalną szkodę.

Z Lublina donosi *Biuro koresp.*: General-gubernatorstwo ogłasza zarządzenia, które mają zabezpieczyć zaopatrzenie ludności austro-węgierskiego terenu okupacyjnego w żywność aż do zniw. Do tego należy oprócz surowego przestrzegania zakazu wywozu żywności, oraz urządzenia 5 inspektoratów gospodarczych, o czem niedawno doniesiono, dokładne ustalenie zapasów zboża dla ludności wiejskiej, zarówno na zasiew, jak i na własne potrzeby do połowy sierpnia. Prócz tego będą ustanowione ceny maksymalne. Owoce strączkowe, łuszczyk i mięso na własny użytek wolno każdemu zakupować w obrębie odnośnego inspektoratu gospodarczego. Komitetem aprowizacyjnym pozwolono na zakupy komisyjne na swe potrzeby, ale z wyłączeniem pośredników. Wiadomienie gener-gubernatorstwa kończy się stwierdzeniem, że w sprawie zaopatrzenia ludności do zniw niema powodu do jakiegokolwiek obaw, ale wzywa ludność, by jak najściślej przestrzegała czynionych zarządzeń, gdyż wskutek przekraczania tych przepisów cierpiełaby najuboższe warstwy społeczne.

## KRONIKA.

Lwów, 29 maja 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstwach i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

## Kalendarz.

Sroda (30 maja):

Feliksa. — Sulimira. — Andronika.

Wschód słońca o godzinie 3:24 rano, zachód 7:17 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 25 C.

— JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn udzielił w ciągu obu dni Zielonych Świątek audyencyj w gmachu Namiestnictwa i przyjął bardzo liczny zastęp osób prywatnych.

P. Namiestnik w towarzystwie małżonki złożył wizytę wybitnym osobistościom naszego miasta.

Wczoraj o godz. 1 w południe udał się JE. P. Namiestnik w towarzystwie małżonki i



syna na wystawę obrazów na rzecz ociemnia-  
łych inwalidów wojennych. Imieniem komitetu  
wystawy powitał P. Namiestnikstwa Karo-  
lina hr. Dzieduszycka, Marya Kazanka, prof.  
Rybkowski, dyrektor administracyjny Izby han-  
dlowej i przemysłowej Pokiziak i sekretarz  
wystawy Stanisław Sokółowski.

P. Namiestnikowa hr. Haynowa w towarzy-  
stwie radcy Namiestnictwa dr. Antoniego Zella  
i swego syna zwiędziła w ciągu kilku dni po-  
bytu we Lwowie szereg osobliwości naszego  
miasta. Zwiędziła mianowicie muzeum Przemys-  
łowe, oprowadzana przez artystę-malarza p.  
Harasimowicza i dyrektora muzeum p. Stronera,  
muzeum Loziskiego oprowadzana przez p. We-  
bersfelda, Bazylikę Jasińską i katedrę św. Ju-  
ra, kościół OO. Dominikanów, Park stryjski,  
Panoramę Radałwicką, Wysoki Zamek, okolice  
miasta i t. d. P. Namiestnikowa, która była po-  
raz pierwszy we Lwowie, wyraziła podziw  
z powodu pięknego położenia miasta i jego  
polskich pamiątek historycznych.

JE. Pan Namiestnik cheąc się osobiście  
przekonać o postępie prac około odbudowy po-  
wiatów oraz o stanie zasiewów wiosennych,  
znaczną część podróży swojej z Krakowa do  
Lwowa odbył samochodem i zwiędził między  
innymi najdokładniej powiaty: limanowski, no-  
wosadecki, grybowski, gorlicki, jasielski i pil-  
zneński, oraz zniszczone miasteczka Żmigrod i  
Dębica.

W Nowym Sączu, Gorlicach i Jasle był  
JE. P. Namiestnik w tamtejszych eksportu-  
rach budowlanych. W Gorlicach wysłuchał P.  
Namiestnik Mszy św. w zniszczonym częściowo  
tamtejszym kościele parafialnym, poczem od-  
wiedził tamtejszego proboszcza a zarazem ko-  
misarza rządowego miasta Gorlic ks. Szwey-  
kowskiego.

Dzisiaj rano o godz. 8 JE. Pan Namiest-  
nik w towarzystwie komisarza powiatowego dr.  
Sobolewskiego odjechał z powrotem do Krako-  
wa a po drodze zwiędził powiaty: gródecki,  
mościński i przemyski.

Pani Namiestnikowa wraz z synem odje-  
chała do Krakowa dzisiaj o godz. 3 po poł.

— **Hojny dar.** JE. generał-pułkownik  
Böhm-Ermolli przeznaczył z dochodów kin po-  
lowych w obrębie armii mu podległych 5000  
koron na akcję ratunkową Lwowskiej Delegacji  
K. B. K. Jest to już drugi hojny dar ze strony  
oswobodziciela Lwowa dla tej instytucji;  
pierwszy z okazji „Tygodnia K. B. K.“ wy-  
nosił 10 000 koron. Lwowska Delegacja K. B. K.  
z JE. ks. Arcybiskupem dr. Bilczewskim na  
czele wystosowała do hojnego ofiarodawcy ser-  
deczne podziękowanie.

— **Rozporządzenie całego gabinetu**  
z dnia 26 maja b. r., zmieniające i uzupełnia-  
jące Cesarzkie rozporządzenie z dnia 11 czerwca  
1916 Dz. u. p. nr. 176 w sprawie obrotu zbo-  
żem, mąką i owocami strączkowymi ogłosiła  
*Wiener Zeitung* z dnia 27 maja b. r.

— **C. i k. komenda miasta** ogłasza:  
Wobec tego, że w mieście znajdują się dosta-  
teczne ilości marynat ze śledzi i konserw ryb-  
nych, towar ten może być w większych ilo-  
ściach wywożony.

O pozwolenia wywozu można się starać  
w komendzie miasta.

— **Rektor Uniwersytetu lwowskiego**  
dr. Twardowski wyjechał na kilka dni do  
Krakowa. Podczas jego nieobecności zastępuje  
go Prorektor ks. prof. dr. B. Jaszowski.

— **Przepustki dla członków Izby pa-  
nów i posłów do Rady państwa.** Kancelarya  
Izby posłów donosi: Członkowie Izby panów i  
posłowie do Rady państwa, mieszkający w ści-  
ślejszym obszarze wojennym, oraz ci posłowie,  
których okręgi wyborcze położone są w ści-  
ślejszym obszarze wojennym, otrzymują z na-  
czelnej komendy armii przepustki, opiewające  
na trzy miesiące, a upoważniające w tym czasie  
do dowolnej liczby przekraczania granic i do  
swobodnego poruszania się w obrębie oznaczo-  
nych tam terytoriów.

— **Osobny kredyt na rzecz opieki sa-  
dowej nad młodzieżą.** Ministerstwo sprawie-  
dliwości wydało trzy rozporządzenia z dnia 25  
b. m., które otwierają osobny kredyt na rzecz  
opieki sądowej nad młodzieżą. Na resztę roku  
administracyjnego 1916/17 z tego kredytu  
dano do rozporządzenia 250.000 koron. Sa-  
dom karnym polecono zawiadomić natychmiast  
sądy opiekuńcze, a ewentualnie władze bezpie-  
czeństwa o sprostowaniach, które mogą dać  
powód do zarządzeń opiekuńczych, prokurator-  
ów zaś polecono zwracać baczną uwagę na  
nagłanie się nad dziećmi.

W szczególności co się tyczy Galicji, to  
wolno spodziewać się, że przy pomocy sum da-  
nych do rozporządzenia P. Namiestnikowi na cele  
opieki nad dziećmi, jakoteż funduszy wyzna-  
czonych przez Biuro pomocy wojennej Minister-  
stwa spraw wewnętrznych i zebranych drogą  
składek dzieci zagrożone będą mogły być chro-  
nione.

— **Uznanie za ślubne nieślubnych**  
**dzieci wojowników poległych lub zmarłych**  
**wskutek znoję wojennych.** Najj. Pan Naj-  
wyższym postanowieniem z dnia 18 maja pole-  
cił P. Ministrowi sprawiedliwości, aby podanie  
o uznanie za ślubne nieślubnych dzieci wo-  
jowników poległych lub zmarłych wskutek zno-  
jów wojennych, jeżeli można dowieść, że ojciec

zamierzał ożenić się z matką nieślubnych dzieci,  
albo przynajmniej traktować je jako ślubne,  
przedkładał do decyzji Najwyższej przy dale-  
kiem uwzględnieniu okoliczności za tem prze-  
mawiających, o ile interesy dzieci ślubnych,  
wymagające ochrony, albo ważne wątpliwości ze  
stanowiska moralności publicznej nie stoją na  
przeszkodzie uznaniu owych dzieci za ślubne.  
Zarazem Najj. Pan zastrzegł sobie w wypadkach  
godnych uwzględnienia przy sposobności takiego  
uznania dzieci za ślubne pozwolił matce ich  
na przyjęcie nazwiska ojca swych dzieci.

— **Uroczyste otwarcie wojennych**  
**kuchni ludowych we Lwowie.** W niedzielę  
o godzinie 12 w południe nastąpiło otwarcie  
wojennych kuchni ludowych w umyślnie na ten  
cel wybudowanych barakach na pl. Strzeleckim  
i pl. św. Teodora, mogących razem wydać co-  
dziennie 8000 porcji obiadu.

Na uroczystość otwarcia kuchni na pl.  
Strzeleckim, przeznaczoną dla ludności kato-  
lickiej przybyli: JE. ks. Arcybiskup dr. Bil-  
czewski, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz ks.  
Mitrat Bielecki, JE. P. Namiestnik generał-  
pułkownik hr. Hayn w towarzystwie adjutanta  
rotmistrza hr. Schaaffgotscha, komendanta mia-  
sta generał-major Riml z oficerem sztabowym  
kapitanem Lorangiem, zastępcą komisarza rzą-  
dowego m. Lwowa radca Dworu prof. Fiedler  
z dyrektorem magistratu Bolesławem Ostrow-  
skim, zastępcą komisarza rządowego m. Lwowa  
dr. Schleicher, szef intendatury II armii ge-  
nerał-intendent Ilming, komisarz cywilny II  
armii radca Dworu Fedorowicz, radca Dworu  
br. Jorkasch-Koch, dyrektor policji radca Dworu  
dr. Reinlender, Rektor Uniwersytetu dr. Twar-  
dowski, ks. kanonik Badeni, zastępcą komisar-  
za rządowego gminy izraelskiej dr. Wasser,  
dyr. Bolesław Lewicki, szef departamentu do-  
broczynności magistratu starszy radca magi-  
stratu Aleksander Ostrowski, szef departamentu  
aprowizacyjnego magistratu radca magistratu  
dr. Platowski, szef biura przyzydalnego magi-  
stratu radca magistratu Woleński, major Styra,  
Sklepiński i w. i.; na uroczystość przybyła też  
procesja z kościoła N. P. Maryi Śnieżnej.

Do przybyłych gości przemówił zastępcą  
komisarza rządowego radca Dworu prof. Fie-  
dler, przedstawiając przebieg powstania bara-  
ków i umieszczonej w nich kuchni. Radca  
Dworu Fiedler zaznaczył, że budowę podjęto w  
myśl akcji dobroczynnej Rządu, który dla mies-  
kańców miasta Lwowa przeznaczył sumę 2 mi-  
lionów koron, i złożył podziękowanie Rządowi  
w ręce JE. P. Namiestnika, tudzież wyraził  
wdzięczność komendzie miasta Lwowa i wszy-  
skim czynnikom obywatelskim, które brały ud-  
ział w akcji dobroczynnej na rzecz ludności.  
Specjalne podziękowanie złożył radca Dworu  
prof. Fiedler szefowi urzędu kwatermistrzow-  
skiego II armii podpułkownikowi sztabu gene-  
ralnego Iudexowi, którego gorliwemu poparciu  
zawdzięczać należy szybkie wybudowanie bara-  
ków. Z kolei poprosił radca Dworu Fiedler  
JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego o po-  
święcenie baraku.

JE. ks. Arcybiskup dokonał poświęcenia  
baraku, poczem przybyli na uroczystość goście  
zwiędzili urządzenie kuchni i byli obecni przy  
pierwszym wydawaniu obiadu. JE. P. Na-  
miestnik kazał sobie podać porcję pożywną  
zupy.

Następnie goście udali się do kuchni przy  
pl. św. Teodora, przeznaczonej dla ludności  
żydowskiej.

— **Zarząd gminy m. Lwowa** uprasza  
mężów zaufania, by w celu podjęcia kart eu-  
krowych zgłosili się dnia 30 b. m., w Biu-  
rze rozd. kart spożycia.

— **Konkurs.** Termin do wnoszenia po-  
dań o przyjęcie kandydatów do c. k. wojsko-  
wych szkół realnych, c. k. Akademii wojskowej  
Cesarza Franciszka Józefa i c. i. k. technicznej  
Akademii wojskowej z przeznaczeniem do c. k.  
obrony krajowej upływa z dniem 31 maja  
1917.

Blizsze warunki przyjęcia zawiera *Gazeta*  
*Lwowska* nr. 106.

— **Magazyn Blura surowców** Izby  
handlowej i przemysłowej we Lwowie mieści  
się odtąd w sali 30tej Instytutu technologi-  
cznego schody I. i stale otwarty będzie od  
środy, dnia 30 b. m. przed i po południu.

Biuro zawiadania nadto, że posiada dla  
rękodzielników i przemysłowców do natychmi-  
astowego odbioru kilka wagonów cementu i zna-  
czne ilości kleju stolarskiego.

† **Dr. Karol Mátys.** Pisząc przed kil-  
ku miesiącami sylwetkę jubileuszową Karola  
Mátysa, nie przypuszczaliśmy, że tak rychło  
przyjdzie nam kreślić niniejsze wspomnienie  
pośmiertne ze szczerem żalem, zgaść bowiem  
człowiek w sile wieku, który mógł jeszcze na  
stanowisku, jakie zajmował w hierarchii urzę-  
dniczej, być pożytecznym, a umiłowanej przez  
siebie tak gorąco folklorystyce polskiej niemałe  
oddać usługi.

Nie chcąc powtarzać szczegółów tak nie-  
dawno na szpaltach *Gazety Lwowskiej* ogło-  
szonych, notujemy tylko, że starosta ś. p. Mátys  
urodził się w r. 1866 w Krakowie, gdzie  
też kończył studia uniwersyteckie. Zamierzanie  
do ludzkości odczuwał się w nim jeszcze  
na ławie szkolnej, choć poświęcił się służbie  
w administracji politycznej, pióra nie wy-

puszczał z dłoni, ogłaszając w ciągu lat trzy-  
dziestu niemal setkę studyów, artykułów i szki-  
ców, pisanych barwnie, dostępnych szerokim  
kołom czytelników.

Jako urzędnik pozostawia po sobie jak-  
najlepsze wspomnienie wśród przełożonych i  
kolegów, których podbijał szczerością i pro-  
stotą.

Wojna zaskoczyła go na stanowisku w  
Kolbuszowej, gdzie najazd pozbawił Zmarłego  
całego skromnego mienia. Tułaczka na emigra-  
cji i ruina majątkowa podkopały siły ś. p.  
Karola Mátysa. Objawiając służbę w Nami-  
estnictwie w Białej, często zapadał na zdrowiu,  
mimo to wiadomość o przedwczesnym zgonie  
tego folklorysty polskiego szczerem żalem prze-  
pełniła wszystkich jego przyjaciół, znajomych  
i kolegów.

† **Natalia Halbanówna.** Ciężki cios do-  
tknął prof. Uniwersytetu lwowskiego, posła, dr.  
Alfreda Halbana i jego małżonkę Zofię ze Spa-  
sowiczów. W kwiecie wieku, bo zaledwie 23  
lat licząca córka ich Natalia, zgaśła d. 21 maja  
b. r. na Semmeringu. Aby ocenić doniosłość  
tej straty, jaką ponieśli Rodzice Zmarłej, a tak-  
że jej stryj rodzony, dr. Henryk Halban, dość  
będzie nadmienić, że ś. p. Natalia, po znako-  
mienie złożonym licealnym egzaminie dojrzałości  
i takiejże maturze gimnazjalnej, rozpoczęła z  
zapalem studia historyczne we Lwowie, potem  
podczas inwazyi w Wiedniu, poczem znów we  
Lwowie. Kierunek profesorów dr. Semkowicza  
i dr. Stanisława Zakrzewskiego najbardziej jej  
odpowiadał. Rozpoczęta praca z zakresu histo-  
ryi średniowiecznej polskiej „O narodziłkach“  
była już premiiowaną w seminarium; miała  
się stać pracą doktorską. Pracowała też w se-  
minarium filozoficznym prof. Twardowskiego a  
w Wiedniu w instytutie *für österr. Geschichts-  
forschungen*. Żywo interesowała się sprawami  
narodowymi i społecznymi, a nawet polityką  
obecną, o której miała sąd ponad wiek wytra-  
wny. Niestety, nie było danem ś. p. Natalii  
spełnić wszystkich obudzonych tak znakomite-  
mi studiami nadziei. Ciężka choroba nerek spo-  
wodowała nagłe osłabienie serca i śmierć. —  
Zgaśła cicho i spokojnie, przyjąwszy z kornem  
poddaniem się Woli Bożej ŚŚ. Sakramenta; u-  
marła jak wzorowa Polka i katoliczka, — z  
Orłem polskim obok krzyża na piersi.

Pogrzeb tymczasowy w Marya-Schütz od-  
był się d. 23 b. m. Przewiezienie zwłok do  
Krakowa, do grobu rodzinnego, nastąpi póź-  
niej.

Przygnębionym tak wielką stratą Rodzi-  
com przesyłamy najgorętsze wyrazy współ-  
czucia.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z Teatru miejskiego** donoszą: Oczeki-  
wana z ogromnem zainteresowaniem najnowsza  
opretka Leona Falla „Róża Stambułu“ ukaże  
się jutro po raz pierwszy na scenie lwowskiej  
i grana będzie następnie we czwartek i sobotę,  
czyli trzy razy w bieżącym tygodniu. „Różę  
Stambułu“ wystawia Teatr nasz w nowej zu-  
pełnie, umyślnie dla tej opretki sprawionej  
scenicznej. Rolę tytułową gra Helena  
Miłowska, w innych głównych rolach wystą-  
pią: Bogdanowiczówna, Folański, Kuligowski,  
Lawiński i inni; dyryguje opretką kapelmistrz  
Lehrer.

W dziale komediowym powtórzona zosta-  
nie w piątek, wobec ogromnego powodzenia  
na pierwszym przedstawieniu, „Aszantka“ z  
Irmą Lichtensteinówną w roli tytułowej, a na  
przyszły tydzień zapowiada repertuar wyborzą  
farsę p. t. „Żona dwóch mężów“.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godz. 7:30 wieczorem (nowość)  
„Róża Stambułu“, opretka w 3 aktach Leona  
Falla, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. —  
We czwartek o godzinie 7:30 wieczorem „Róża  
Stambułu“, opretka w 3 aktach Leona Falla,  
z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Budapeszt, 29 maja. Dzienniki dono-  
szą, że dzisiaj będą u Najj. Pana na posłu-  
chaniu b. prezydent ministrów Vekerle, oraz  
b. ministrowie bar. Serenyi i Berzeviczy, ja-  
koteż b. wiceprezydent Izby posłów Sejmu  
węgierskiego Navay.

Budapeszt, 29 maja. Najdost. Arcy-  
książę Józef odwiedził hr. Tiszę i konfero-  
wał z nim czas dłuższy. *As Est* donosi, że  
w najbliższych dniach będzie szereg polity-  
ków różnych stronnictw na posłuchaniu u  
Najdost. Arcyksięcia.

Budapeszt, 29 maja. Najdost. Arcy-  
książę Józef przyjął na posłuchaniu b. pre-  
zydenta Ministrów Lukácsa, b. ministra  
Berzeviczy'ego i b. wicpr. Izby posłów Sej-  
mu węgierskiego Navaya.

### Plotki o bar. Burianie.

Wiedeń, 29 maja. Jak się z miarodaj-  
nej strony dowiadujemy, wiadomość podana  
przez kilka dzienników, że wspólny P. Mi-  
nister skarbu bar. Burian zamierza ustąpić,  
pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

### Z walk napowietrznych.

Berlin, 29 maja. (Urzędowo): Dnia  
25 maja zostały na wybrzeżu flandryjskiem  
dwa nieprzyjacielskie samoloty stracone  
przez nasze hydroplany. Dnia 26 maja rano  
trzy nasze hydroplany bojowe z wybrzeża  
flandryjskiego spotkały przed francuskim  
wybrzeżem eskadrę złożoną z czterech fran-  
cuskich łodzi lotniczych i zestrzeliły wszyst-  
kie te cztery łodzie lotnicze w przeciągu  
niewielu minut. Z załogi tych łodzi zdołano  
uratować czterech oficerów i dwóch podofi-  
cerów. Reszta załogi tych samolotów zatona-  
ła. Jakkolwiek nasze torpedowce, noszące ra-  
tunek, doznawały przeszkody ze strony nie-  
przyjacielskich sił zbrojnych morskich, to  
jednak zdołano jedną łódź lotniczą zabrać  
nieuszkodzoną. Trzy inne zostały zupełnie  
zniszczone. Żadna z naszych łodzi torpedo-  
wych nie doznała szkody. Jedna z naszych  
łodzi torpedowych zajęła w Hofden hydro-  
plan angielski i dwie osoby, które nim je-  
chały.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

## NADESŁANE.

Od dziś do końca czerwca

daje

Sklep Szwalni P. Z. N. K.

Rynek 30, mezanin,

10% opustu na bieliźnie

(2270 1—2)

zaś

5% na konfekcyi.

## Subskrybujcie

VI. Pożyczkę wojenną.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“  
wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do koń- ca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każ- dego miesiąca)	240 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K	— h
półrocznie	18 K	— h
ćwierćrocznie	9 K	— h
miesięcznie	3 K	— h

„Przewodnik“ prenumerowany oso-  
bno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub pół-  
roczni (którzy prenumerują od 1  
stycznia do końca grudnia lub do koń-  
ca czerwca) otrzymują „Przewodnik Na-  
ukowy i Literacki“, dodatek miesięczny  
do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie,  
ćwierćroczni zaś i miesięczni za do-  
płatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h



C. k. Namiestnictwo L. 13.301 XVII. (5940). Kraków, dnia 26 maja 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 19 do 26 maja 1917.

Epizooocya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.);
	Radziechów	Józefów (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (1 zagr.), Poddubce (1 zagr.);
	Sokal	Piwościzna (3 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.);
Waglik	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Waglik	Dobromil	Grabownica (1 zagr.), Huerko (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Opary (1 zagr.);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nawojowa (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
Świerzb u koni	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwiniogród (5 zagr.), Horododyszczce cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielec (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokółówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Dębno (1 zagr.), Łusławice (3 zagr.), Niedzieliska (4 zagr.), Wielka wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzozów	Humniska (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Freifeld (1 zagr.), Sucha wola (1 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (2 zagr.), Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (2 zagr.), Wielopole (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Dolina	Belejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Podbereż (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Węldziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wola zaderewacka (2 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Bolechowice (1 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (7 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);

Epizooocya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Świerzb u koni	Gorlice	Biesna (1 zagr.), Krywa (1 zagr.), Sekowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.), Sietnica (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Dobrostan (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.), Janów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lubień wielki (12 zagr.), Małczyce (2 zagr.), Milatyn (1 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Staweczany (2 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Brusnik (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Korzenna (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Siekierzyna (1 zagr.), Tursko (2 zagr.), Wilezyska (1 zagr.), Zborowice (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Cieszacin Mały (1 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łapajówka (1 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rudółowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sońnica (1 zagr.), Wylewa (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojsce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr.);
	Jasło	Jasło (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Bonów (12 zagr.), Hruszowice (1 zagr.), Kochanówka (1 zagr.), Krakowiec (2 zagr.), Mołoszkowice (1 zagr.), Przyłbice (2 zagr.), Sarny (1 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołpotów (1 zagr.), Kadobna (5 zagr.), Kałusz (5 zagr.), Mościska (4 zagr.), Nowy Kałusz (1 zagr.), Niegowce (1 zagr.), Pojło (4 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugarsthal (5 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Podbużany (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzbłany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (3 zagr.), Mechowice (1 zagr.), Trzebuska (3 zagr.), Wólka Sokołowska (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wrótenice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Draganowa (3 zagr.), Głojsce (2 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.), Rogi (1 zagr.), Wrocanka (4 zagr.);
	Limanowa	Lipowe (1 zagr.), Stara wieś (1 zagr.), Szyk (1 zagr.);
	Lisko	Chrewt (3 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Łopienka (1 zagr.), Paniszczów (1 zagr.), Polana (4 zagr.), Stężnica (1 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudanice (1 zagr.), Rzesna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydaticze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (2 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Góleszów (3 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Grochowe (2 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Łączki brzeskie (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Młodochów (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Ruda (3 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Sądkowa góra (1 zagr.), Schönanger (4 zagr.), Tuszyma (1 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.);
	Mościska	Chorońska (1 zagr.), Dołhomosiecka (6 zagr.), Kry-sowice (5 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Myślenice	Droginia (1 zagr.);
	Nisko	Dąbrowica (9 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Korabina (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Rudnik (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Bilsko (1 zagr.), Jelna (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zagorzyn (1 zagr.), Zaleznikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski Wielkie (1 zagr.), Skotniki (1 zagr.), Tyniec (2 zagr.);
	Przemysł	Hnatkowice (1 zagr.), Siedliska (2 zagr.), Wilcza (1 zagr.);



Epizooecya	Powiat	Miejscowość	Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Przemysławski	Baczów (3 zagr.), Biała (4 zagr.), Błotnia (16 zagr.), Borszów (6 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemiernice (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzańca (4 zagr.), Gliniany (9 zagr.), Korzelice 2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostalówice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (11 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zedowice (1 zagr.), Zemiń (1 zagr.);			Uhersko (6 zagr.), Wownia (5 zagr.), Żulin (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (1 zagr.), Gniewczyzna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyzna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyzna (1 zagr.), Grzeska (1 zagr.), Kańczuga (2 zagr.), Krzecowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (4 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Tryńcza (4 zagr.);	Strzyżów		Jaszczurowa (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.), Środopole (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);	Tarnobrzeg		Chwałowice (2 zagr.), Dzików (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Skowierzyn (8 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Rawa ruska	Hucze (1 zagr.), Dziewięcień (2 zagr.), Nowosiółki kardynalskie (6 zagr.), Wercetrata (10 zagr.), Żurawce (3 zagr.);	Tarnów		Janowice (5 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Rzechowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonietka (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdzwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);	Turka		Boberka (2 zagr.), Borynia (6 zagr.) Butelka niżna (12 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (4 zagr.), Jabłonów (2 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosinie (2 zagr.), Łomna (3 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Smereczka (2 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocicka (1 zagr.), Paszczyzna (1 zagr.), Sielec (1 zagr.), Żyraków (1 zagr.);	Świerzb u koni		
	Rudki	Czajkowie (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiółki gościnne (6 zagr.), Pohorce (2 zagr.);	Wadowice		Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Maława (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);	Wieliczka		Gdów (3 zagr.), Janowice (1 zagr.);
	Sambar	Babina (2 zagr.), Kuleczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);	Złoczów		Olszanica (1 zagr.), Szpikłósy (1 zagr.);
	Sanok	Bažanówka (4 zagr.), Długie (1 zagr.), Klimkówka (1 zagr.), Nowotaniec (1 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Puławy (1 zagr.), Posada dolna (1 zagr.), Posada zarszyńska (1 zagr.);	Żółkiew		Butyny (1 zagr.), Hrebenice (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Soposzyn (1 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Skole	Chaszczerwanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowie (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruzelnica rustykalna (3 zagr.), Ławoczne (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (3 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);	Żydaczów		Brzezina (1 zagr.), Lachowice podrózne (1 zagr.), Wołeniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobów (4 zagr.), Cieląg (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze warskie (1 zagr.), Hule (2 zagr.), Jastrzebiec (15 zagr.), Kościuszyn (1 zagr.), Kuliczów (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiaty (2 zagr.), Połdżinierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłów (1 zagr.), Radwanice (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowice (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Żuzel (1 zagr.);	Kraków Miasto		Dzielnica III. (1 zagr.);
	Stary Sambar	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Graziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambar (6 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);	Wścieklizna	Jaworów	Hruszów (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowice (2 zagr.), Brygidyn (4 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dolhulka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Hurnie (1 zagr.), Kawczykat (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiaty (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Niezuchów (2 zagr.), Pukienice (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków 5 zagr.);			

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooecje:

- wąglik** w obwodach: Jędrzejów (1 miejsc.);
- nosaczka** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (6 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (3 miejsc.), Krasnostaw (10 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (2 miejsc.), Miechów (3 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opatczno (3 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (6 miejsc.), Tomaszów (12 miejsc.), Wierzbik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
- świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (8 miejsc.), Busk (15 miejsc.), Chełm (21 miejsc.), Dąbrowa (11 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (9 miejsc.), Jędrzejów (36 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (2 miejsc.), Kozienice (14 miejsc.), Krasnostaw (55 miejsc.), Lublin (101 miejsc.), Lubartów (54 miejsc.), Miechów (27 miejsc.), Noworadomsk (19 miejsc.), Olkusz (16 miejsc.), Opatów (10 miejsc.), Opatczno (10 miejsc.), Pińczów (12 miejsc.), Piotrków (21 miejsc.), Puławy (9 miejsc.), Radom (14 miejsc.), Sandomierz (17 miejsc.), Tomaszów (20 miejsc.), Wierzbik (9 miejsc.), Włoszczowa (16 miejsc.), Zamość (13 miejsc.);
- wścieklizna** w obwodach: Janów (1 miejsc.);
- różycy świń** w obwodach: Kromosław (1 miejsc.), Puławy (1 miejsc.);
- cholera drobiu** w obwodach: Busk (2 miejsc.), Janów (3 miejsc.). (2274)

## Różne obwieszczenia.

### OBWIESZCZENIE

c. k. Dyrekcji długu państwowego w sprawie wydania nowych arkuszy kuponowych do przyjętych przez państwo na spłatę 4% obligacji pierwszeństwa I. Węg. gal. kolei z 5 września 1887 po 200 złr. w. a. w srebrze.

1. Wydawanie nowych arkuszy kuponowych rozpocznie się 1 lipca 1917. Będą one zawierały 35 kuponów półrocznych po 4 złr. w. a. w srebrze z terminami płatno-

ści 1 stycznia 1918 do 1 stycznia 1935 włącznie, jakoteż talon z terminem wymiany styczeń 1935.

2. Nowe arkusze kuponowe będą wydawane w Wiedniu przez Centralną kasę państwową.

3. Jako miejsca pośredniczące ustanawia się krajowe Kasy skarbowe poza Wiedniem, filialną Kasę krajową w Krakowie, wszystkie Urzędy podatkowe i skarbowe i sądowe Kasy depozytowe w Wiedniu.

4. Do Centralnej kasy państwowej strony mają wnieść talony za pomocą konsygnacji w pojedynczym wygotowaniu, natomiast do miejsc pośrednictwa, wymienio-

nych w punkcie 3., za pomocą konsygnacji w podwójnym wygotowaniu, o ile możności sporządzonym przez kalkę.

Konsygnacje mają zawierać numery talonów w porządku arytmetycznym oraz ilość ich, a strona ma je podpisać z podaniem swego adresu i daty.

Przy konsygnacjach należy dołączyć sumarysz z podaniem łącznej ilości wniesionych talonów.

W zamian za wniesione talony strona otrzyma potwierdzenie odbioru (poświadczenie odbioru, receptis), w którym między innymi podany jest także termin podjęcia nowych arkuszy kuponowych.

5. Arkusze kuponowe podejmować można tylko w tem miejscu, do którego wniesiono je w celu odnowienia arkuszy kuponowych.

Nowe arkusze kuponowe będą wydawane za zwrotem potwierdzenia odbioru (poświadczenia odbioru, receptis) wniesionych talonów, a miejscom pośredniczącym mają strony potwierdzić odbiór nowych arkuszy kuponowych na odwrotnej stronie potwierdzenia odbioru.

Nowe arkusze kuponowe wydawane będą stronom bezpłatnie.

Z c. k. Dyrekcji długu państwowego. Wiedeń, 10 maja 1917. (1901 1—3)



## DONIESIENIA PRYWATNE.

Towarzystwo Akcyjne Zachodnio-Galicyskich Elektrowni Okręgowych  
w Sierszy.

### Obwieszczenie.

#### IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów naszego Towarzystwa

odbędzie się

**dnia 13 czerwca 1917 r.**

o godzinie 5 po południu w biurach „Vereinigte Elektrizitäts Aktiengesellschaft“, Wiedeń III.,  
Am Heumarkt 10

**z następującym porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za czwarty okres administracyjny od 1 stycznia do 31 grudnia 1916.
2. Sprawozdanie rewizorów.
3. Uchwała o przeznaczeniu czystego zysku.
4. Oznaczenie honorarium dla członków komitetu wykonawczego (§ 19 statutow).
5. Wybór rewizorów na rok 1917 i oznaczenie ich wynagrodzenia (§ 29 L. 5 statutow)

Pp. Akcyonaryuszy, którzy zamierzają wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się złożyć swe akcje (w myśl § 22 statutu 10 akcyj daje prawo do jednego głosu) **najpóźniej do 5 czerwca b. r.** w likwidaturze Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, obecnie Wiedeń I. Freyung 8 lub jego filii w Krakowie, lub też w likwidaturze Dolno-Austryackiego Towarzystwa Eskontowego, Wiedeń I. Freyung 8, w zamian za wydanie odnośnych kart legitymacyjnych.

Kraków, 23 maja 1917.

#### Rada zawiadowcza

Towarzystwa Akcyjnego Zachodnio-Galicyskich  
elektrowni okręgowych w Sierszy.

(2275)

### OBWIESZCZENIE.

Rada zawiadowcza Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy Banku Przemysłowego na

#### V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które na podstawie zezwolenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1917 L. 15.647 odbędzie się w Krakowie, **dnia 26 czerwca 1917** o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Filii Banku Przemysłowego w Krakowie, Rynek Główny l. 31.

**Porządek obrad Walnego Zgromadzenia:**

1. Sprawozdanie za szósty rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1916.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana drugiego ustępu § 25 statutu. (Dotychczasowe brzmienie: „Komitet wykonawczy składa się z trzech członków“ na ustęp: „Komitet wykonawczy składa się z trzech do pięciu członków“).
5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej po myśli § 21 statutow Banku.
6. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1917 oraz oznaczenie ich wynagrodzenia.

Akcyonaryuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39 i 40 statutow o zdeponowanie w kasie Banku Przemysłowego we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 9 lub w jego Filiiach w Krakowie, Rynek Główny 31 i w Drohobyczu Rynek l. 27 najpóźniej do dnia 20 czerwca 1917 swych akcyj wraz z kuponami.

Dziesięć akcyj daje prawo do jednego głosu. Akcyonaryusze, którzy przez zdeponowanie akcyj udowodnili swe prawo do głosu, otrzymają karty legitymacyjne, brzmiące na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcyonaryusz wykonać albo osobiście, albo przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten jest akcyonaryuszem lub nie.

Lwów, dnia 19 maja 1917.

(2283)

#### Rada zawiadowcza.

Oesterr. Portland - Cement - Fabriks Aktien - Gesellschaft.

### KUNDMACHUNG.

Die P. T. Aktionäre der Oesterr. Portland - Cement - Fabriks Aktien - Gesellschaft werden hiemit zu der

**30 ordentlichen Generalversammlung,**

die Samstag, den 16 Juni 1917, nachmittags 1/4 Uhr im Sitzungssaale der Gesellschaft, Wien I., Singerstrasse Nr. 27, IV. Stock, stattfindet, eingeladen

#### Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Verwaltungsrates und Vorlage der Bilanz des Jahres 1916.
2. Bericht des Revisionsausschusses
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes des Jahres 1916.
4. Wahlen in der Verwaltungsrat.
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Aktionäre, die an der Generalversammlung teilzunehmen wünschen, werden nach Artikel 13 der Statuten aufgefordert, bis spätestens 8 Juni 1917 ihre Aktien nebst Kupons bei der Gesellschaftskassa in Wien I., Singerstrasse 27, oder bei der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe, Wien I., Am Hof 6 oder bei der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft, Wien I., Am Hof 2, gegen Empfang der als Legitimation für die Generalversammlung geltenden Bestätigungsscheine zu hinterlegen. Je zehn Aktien berechtigen zu einer Stimme, ohne Beschränkung der Anzahl der Stimmen.

Wien, 25 Mai 1917.

(2271 1—2)

Der Verwaltungsrat.

#### II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Galicyjskiego akcyjnego Banku kupieckiego

odbędzie się

**w lokalu bankowym ul. Halicka l. 19 w sobotę dnia 30 czerwca 1917 o godz. 5 po południu, z następującym porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1916.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i postawienie wniosku w sprawie udzielenia zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1916.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Oznaczenie dnia wypłaty dywidendy (§ 59 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych i trzech członków dla powiększenia Rady, na pięć lat administracyjnych.
6. Uzupełniający wybór członków kooptowanych przez Radę zawiadowczą na dwa lata administracyjne.
7. Wybór 3 członków i dwóch zastępców Komisji rewizyjnej na rok 1917 (§ 67 statutu).
8. Zmiana ustępu 1 i 2 § 24 i ustępu 1 § 36 statutu, które obecnie opiewać mają: § 24 ustęp 1. Dyrekcyja składa się z urzędującego członka Rady zawiadowczej (§ 44), z dwóch (dotychczas: trzech) dyrektorów i z jednego do trzech wicedyrektorów, mianowanych przez Radę zawiadowczą na podstawie wyboru, dokonanego pisemnem głosowaniem. Ustęp 2. Członkowie Rady zawiadowczej mogą (dotychczas: nie mogą) jednocześnie być dyrektorami. Jeżeli członek Rady zawiadowczej będzie wybrany dyrektorem, to przyjęcie tego wyboru pociąga za sobą utratę tantiemy przewidzianej dla Rady zawiadowczej (§ 19, p. 3) (dotychczas: utratę mandatu członka Rady zawiadowczej (§ 36) § 36 ustęp 1. Każdy członek Rady zawiadowczej jest obowiązany najpóźniej w 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia o jego wyborze złożyć w kasie Towarzystwa 25 (dotychczas: 125) akcyj Galicyjskiego akcyjnego Banku kupieckiego z bieżącymi kuponami i talonami.

Akcyonaryusze, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu i wykonać swoje prawo głosowania, zechcą złożyć akcje upoważniające do głosowania wraz z niezapłaconymi jeszcze należąciami do nich kuponami w biurach Banku ul. Halicka l. 19 we Lwowie, najpóźniej do dnia 16 czerwca b. r. gdzie też otrzymają odnośne pokwitowanie i legitymację do wstępu na Walne Zgromadzenie z oznaczeniem przypadającej ilości głosów. W razie zastąpienia przez pełnomocnika musi na stronie odwrotnej karty legitymacyjnej być umieszczone pełnomocnictwo własnoręcznie podpisane. Zamknięcie rachunkowe wyłożone jest od dnia 20 czerwca b. r. w biurach Banku do przeglądu dla P. T. Akcyonaryuszów.

**Rada zawiadowcza Galic. akcyjnego Banku kupieckiego**

Sekretarz:

Józef Sosnowski.

Prezes:

Dr. Władysław Stesłowicz.

**Galicyjski akcyjny Bank kupiecki**

Maślanka.

(2284)

Oberski.

Żmudzki.